

# Żądamy wycofania wojsk agresorów z Korei!

Gen. numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Z obrad II Światowego Kongresu Obronców Pokoju

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK, 21 LISTOPADA 1950 ROKU

321

## KONGRES MANIFESTUJE NA CZĘŚĆ KOREI

Przemówienie PAK DEN AI — nieugiętej bojowniczką do wyzwolenia narodu koreańskiego w piątym dniu obrad II Światowego Kongresu Pokoju

Delegat rumuński proponuje umieszczenie Tito i Franco na liście zbrodniarzy wojennych

**WARSZAWA (PAP).** — Obradom sesji przedpołudniowej piątego dnia obrad Kongresu przewodniczył prof. JAN DEMBOWSKI.

Pierwsza zabiera głos delegatka LUKSEMBURGA Julie Biermann, która podkreśliła, iż ruch obrońców pokoju na terenie Luksemburga stał się w ciągu ostatnich miesięcy ruchem masowym.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

Potępiając usiłowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich Julie Biermann podkreśliła, iż jest to brutalna obelga dla ludu Luksemburga, który dobrze poznał w czasie ubiegłej wojny najezdźców hitlerowskich.

ność, naród, który w ciągu tylu lat cierpiał pod jarzmem najezdźców japońskich i — dopiero wyzwolony przez Armię Radziecką odetchnął swobodnie i zaczął się rozwijać w szybkim tempie.

W głębokim skupieniu i z wielkim wzruszeniem słuchają delegaci i zebrani goście o straszliwych bestialstwach interwencji amerykańskich w Korei, które przekraczają bestialstwa hitlerowców.

Z nieopisanym entuzjazmem aprobuja zebrani słowa mówcy, gdy stwierdza, że naród koreański nie pozwoli rzucić się na kolana, że będzie walczył do ostatniej kropli krwi o każdą piędź swojej ziemi, że wierzy nie ugięcie w zwycięstwo.

Gdy Pak Den Ai kończy przemówienie — wybucha nowa owacja. Od okrzyków na cześć Kim Ir Sena i od entuzjastycznych oklasków drżą ściany sali. Do mówcy podbiegają delegaci obrońców pokoju z całego świata: Chińczycy, Europejczycy, Amerykanie, Murzyni, Hindusi serdecznie ścisną jej dłoń. Niosąc Pak Den Ai na rękach, delegaci podchodzą do stołu prezydyjnego. Do koreanki wyciągają się dłońmi czolowych działaczy ruchu pokoju. Serdecznie ścisną jej dłoń przedstawiciel Stanów Zjednoczonych pastor Uphaus.

Owacjom nie ma końca. Coraz to nowe grupy delegatów przedzierają się przez tłumy, otaczają Pak Den Ai, wręczając jej przeróżne podarunki i wnosząc wciąż nowe okrzyki na cześć Korei.

Po wspaniałej demonstracji na cześć bohaterów ludu Korei przedwiodno obrad obejmuje przedstawiciel delegacji USA pastor Uphaus. Udziela on głosu p. Sado-

veanu, przedstawicielowi delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Serdecznie witany Sadoveanu oświadcza, iż wrogowie pokoju usiłują rozbić ludu świata na dwa wrogie sobie obozy, używając w tym celu całego arsenału oszczerczej propagandy. Mówca wyraża przekonanie, iż możliwość odbycia Kongresu w Warszawie, poznanie osiągnięć Polski Ludowej i polityki pokojowej, pomoże przybyłym na Kongres delegatom z krajów Zachodu poznać całą kłamliwą fantastyczną informację rozsyłanych przez podżegaczy wojennych.

Sadoveanu opisuje wspaniałe osiągnięcia narodu rumuńskiego uzyskane na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i kulturalnego dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i ustrojowi ludowemu.

Sadoveanu oświadcza następnie, iż naród rumuński popiera uchwały praskie Biura Światowego Kongresu oraz zwraca uwagę Kongresu na to, że rząd Tito, który tak wychwalał p. Rogge stanowi ognisko agresji. Rząd ten oddał bazy lotnicze Amerykanom i jednocześnie opracował plan ataku na sąsiadujące państwa.

Rzecz oczywista — stwierdza Sadoveanu wśród oklasków Kongresu — że tylko ten kto ścieje zająć, kto znajduje się we wrogim pokojowi obozie, może uważać Tito lub Franco za obrońców pokoju.

Przemówienie swe Sadoveanu kończy wnioskiem, wzywającym Kongres do umieszczenia Tito i Franco na liście zbrodniarzy wojennych. Kongres wita to oświadczenie delegata rumuńskiego burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć pokoju i miłującego pokoju ludu rumuńskiego.

Delegat Afryki Francuskiej — Toure Se'kou podziwiał Kongres w imieniu ludów Czarnej Afryki, wyraża gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie delegatów w Polsce oraz składa hołd Warszawie, której odbudowa jest prawdziwym przykładem osiągnięć pracy pokojowej.

Przedstawiając cierpienia, upokorzenia i krańcową nędzę, jaką cierpi lud Afryki pod jarzmem kolonizatorów — mówca oświadcza, że dla ludów tych walka o pokój pokrywa się z walką o wyzwolenie z unction imperialistów.

Serdecznie witają delegaci następnego mówcy — metropolite Mikołaja,

członka delegacji ZSRR. Mówca podkreśla, że jako przedstawiciel rosyjskiej cerkwi prawosławnej pragnie, by usłyszeli go wszyscy ci, którzy są chrześcijanami w rzeczywistości, a nie tylko w słowach. Metropolita Mikołaj stwierdził, że cerkiew z radością wita oddźwięk, jaki akcja w obronie pokoju znajduje w innych kościołach chrześcijańskich.

Rosyjska cerkiew prawosławna z patriarchą Aleksiejem na czele jest głęboko przekonana o pomyślnych wynikach prac Kongresu.

Pokój zatrumfuje — mówi w zakończeniu metropolita Mikołaj, wśród burzliwych oklasków delegatów.

## ŁÓDZKA KLASA ROBOTNICZA WALCZY O POKÓJ realizując zobowiązania na cześć Kongresu

Masy pracujące Łodzi powitały II Światowy Kongres Pokoju podjęciem i wykonaniem licznych zobowiązań produkcyjnych. Łódzka klasa robotnicza w pełni doceniła doniosłe historyczne znaczenie II Kongresu i doskonale rozumie, że dając naszej gospodarce państwowej ponadplanową produkcję wzmocni w ten sposób w ogólnym froncie pokoju potrzebne ogniwo, jakim jest nasz kraj.

Z trybuny warszawskiej padają wyrazy potępienia rządów imperialistycznych. Rozbrzmiewają słowa mocne, dobitne, wskazujące właściwą drogę, prowadzącą do utrwalenia pokoju, tak bardzo umiłowanego przez wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Jeszcze trwają obrady Kongresu — a już klasa robotnicza Łodzi powiadamia o przedterminowym dotrzymaniu zobowiązań, podjętych na cześć II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

**ZALOGA ZPW IM. REYMONTA**

Zaloga ZPW im. Reymonta melduje, że wszystkie jej zobowiązania indywidualne oraz zespołowe zostały wykonane w pierwszym lub drugim dniu obrad Kongresu.

Przedkci oddziału przedkci francuskiej przeszły z obrotu 10 na 15 bębnow. Zaloga oddziału przygo-



Delegacja chłopów polskich w serdecznej rozmowie z delegatem Wietnamu

Foto-AR.

## Delegaci pokoju odwiedzili Nową Hutę

**KRAKÓW (PAP).** — Po wielkim wiecu manifestacyjnym na rzecz pokoju, który odbył się na Rynku Maślackim w Krakowie, delegaci na II Światowy Kongres Obronców Pokoju, zwiedzili zabytki miasta oraz Nową Hutę.

W Nowej Hucie obecni byli: Kłaudia Kuźniecowa, (ZSRR), Bradford (Wielka Brytania), Bington-Suradi (Indonezja), Andricz Ratomir (emigracja Jugosławia), plk. Manhes (Francja), i Adolf Dotar (NRD).

Wspaniałe tempo budowy pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce wywołało podziw gości zagranicznych, którzy nie szczędzili słów uznania dla pracy polskiego robotnika.

W godzinach wieczornych delegaci na Kongres obejrzeli sztukę radzieckiego pisarza Simonowa „Obcy cień“, wystawioną w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie.

## Pokojowa manifestacja w Zgorzelcu — symbolem solidarności narodów Polski, Czechosłowacji i Niemiec

W nadgranicznym mieście Zgorzelcu odbył się 19 bm. wielki wiec pokojowy, na który przybyli w liczbie ponad 1000 osób bojownicy o pokój z Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aby wspólnie z Polakami w chwili, gdy w Warszawie toczą się obrady II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, zmanifestować pełną solidarność z międzynarodowymi siłami pokoju.

Na placu przed Domem Kultury, w którym niedawno podpisano historyczny układ między Polską Ludową a NRD o granicy pokoju na Odrze i Nysie, zebrano się około 12 tys. osób. Nad głowami zgromadzonych powiewała flaga standardowa polska, czeska i niemiecka.

„Dzisiejsza manifestacja — oświadczył, witając zebranych, przedstawiciel powiatowego Komitetu Obronców Pokoju Wojtanowski — jest widnym symbolem ścisłej solidarności narodów polskiego, czechosłowackiego i niemieckiego w wielkiej bit-

## Armia Ludowa toczy zaciekłe walki w rejonie Pungsan

**PEKIN (PAP).** — Dowództwo na czele koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 19 bm. donosi, że na wszystkich frontach wojska Armii Ludowej prowadziły akcje bojowe i odparły wszystkie podjęte przez nieprzyjaciela próby przejścia do ofensywy. Nieprzyjaciel ponosił duże straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej toczyły zaciekłe walki obronne na północ od Hamhyng, w okolicach Pungsan i na północny wschód od Gildu, utrzymując zajmowane pozycje.

wie o pokój. Oświadczamy twardo, że nie uda się anglo-amerykańskim imperialistom złamać niezachwianej jedności naszych narodów, walczących pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego o trwały pokój“.

„Wzrok wszystkich miłujących pokój ludzi — oświadczył w imieniu czechosłowackich bojowników o pokój — J. Malik — skierowany jest na bohaterką Warszawę, gdzie — na przekór garście imperialistycznych wrogów ludzkości, pragnących rde dopuścić do obrad Kongresu, swo- bodnie spotykają się delegaci pokoju z całego świata.“

Granice między Polską, Czechosłowacją i NRD — stwierdził mówca — łączą te kraje i narody w trwały, mocny blok krajów ludowej demokracji, który ze Związkiem Radzieckim na czele toczy wspólny bój o utrzymanie światowego pokoju, o szczęśliwe i spokojne życie wszystkich ludzi pracy na całym świecie“.

Bojownik o pokój z NRD — K. Wuerzburg powiedział m. in.: „Przed narodem niemieckim stoi zadanie dalszego wzmocnienia walki o niedopuszczenie do powstania w Niemczech Zachodnich bratobójczej armii. Tego wzmocnienia walki w interesie pokoju oczekuje od nas Światowy Kongres Pokoju“.

Wśród entuzjazmu zebrani uchwalili rezolucję, w której piętnują szkodliwy wpływ angielskich, unie-ozliwiających odbycie Kongresu w Sheffield i witają z głęboką radością fakt zorganizowania obrad Kongresu w Warszawie.

## Czyn chłopów z Wielkiej Woli Na cześć Kongresu powstała spółdzielnia produkcyjna „Pokój“

Wzmagać się na całym świecie walka o zabezpieczenie trwałego pokoju mocno interesuje mało rolnych chłopów z Wielkiej Woli, gminy Czerniewice, pow. rawsko-mazowieckiego. Od dawna zdawali oni sobie sprawę, że poprawa warunków ich bytu i możliwość zapewnienia przez nich swym dzieciom lepszej przyszłości zależne są w dużej mierze od tego, w jakim stopniu oni sami wezmą udział w tej walce.

Jan Lechowski, Bolesław Bałut i Piotr Juda sięgnęli więc po statut spółdzielni produkcyjnej i zaczęli się z nim bliżej zaznajamiać. Niebawem przyłączyli się do nich Sołtysiakowie, Dolembowie oraz Antonina Marzyjanek i Jan Włodarczyk. Wspólnie postanowili, że na cześć II Światowego Kongresu Obronców Pokoju założą spółdzielnię produkcyjną III typu. Ostatecznych formalności i wyboru do władz Spółdzielni postanowili dokonać w dniu 18 listopada rb. Na zebraniu tym miano także rozpatrzyć wniosek o nadanie spółdzielni nazwy „Pokój“.

Jako, że właśnie pokojową i twórczą pracą zwołaną w członków za rządu, Sołtysiak oświadczył „My po kój utrzymamy, gdyż dajemy do niego niezłomnie i nikt nam w tym

nie zdoła przeszkodzić. Zaś walcząc o pokój będziemy swą codzienną pracą“. A Bałutowa dodała: „Każda kobieta, która chce dla siebie i swych dzieci nowego życia niechaj przyłączy się do nas“.

Na zakończenie zebrania spółdzielcy Wielkiej Woli podjęli rezolucję następującej treści: „My, mieszkańcy gromady Wielka Wola, gminy Czerniewice, zebrani w dniu 18 listopada 1950 r., pragniemy uczelę łączące się w Warszawie obrady II Światowego Kongresu Obronców Pokoju organizujemy w naszej gromadzie spółdzielnię produkcyjną trzeciego typu. Jesteśmy dumni, że nasza spółdzielnia produkcyjna, powołana do życia w okresie obrad Kongresu Warszawskiego, będzie tworzyć pracę dla swej przyszłości. Na zebranie przybyła także Waleria Fangratowa, która chociaż nie brała udziału we wstępnych naradach, postanowiła również przystąpić do Spółdzielni.“

Po wybraniu jako przewodniczącego zarządu, ob. Ignacego Sołtysia i ob. Marii Bałutowej i Czesława Dulembę na członków za rządu, Sołtysiak oświadczył „My po kój utrzymamy, gdyż dajemy do niego niezłomnie i nikt nam w tym

towarowego przy ul. Łąkowej zastosowała skrócony proces technologiczny, przysparzając w ten sposób 7740 zł oszczędności w stosunku rocznym. Majster i podmajstrzy przedkci angielskiej pracowali w myśl zobowiązania w ciągu 3 dni po 4 godz. przy odwołaniu wrzecion. Tow. Zygmunt Szczepaniak, mąż zaufania, pracował cały dzień przy wyladowywaniu transformatora. Członkowie rady zakładowej sumę, uzyskaną za 3 godzinny pracy, przeznaczyli na cele społeczne.“

Również Rada Kobieta poświęciła 5 godzin poza godzinami pracy, przeznaczając uzyskane fundusze na rzecz walczącej Woli. Robotnicy tylni i sortowni pracowali dodatkowo i godzinę przy przebieganiu cewek przedkci. Każdy pracownik umysłowy przesortował 20 kg. cevek, 6 pakarek pracowało po 1 godz. przy pakowaniu.

Zaloga oddziału brakami pilnie przestrzega czystości maszyn i codziennie doucza zawodowo nowo- przyjętych robotników. Oddział przy gotowawczy przedkci angielskiej pracował dodatkowo jedną zmianę, wytwarzając 200 kilogramów nie- doprodu. Zaloga tego oddziału i oddziału francuskiego podniosły wy- konywanie baz o 1 proc. i zmniejszyły wydatnie ilość odpadków. Ob. ob. Kazimiera Rosińska i Stefania Misiewicz zwerbowały na cześć Kongresu do szeregów Ligi Kobiet wszyst-

## WYTWÓRNIA SPRZĘTU MECHANICZNEGO Nr. 5

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr. 5 wypełniła zobowiązanie podjęte w planie miesięcznym o 10 proc. już w dniu 20 bm. Obecnie za loga Wytwórni daje ponadplanową produkcję.

W Dyrekcji Sprzętu Mechanicznego przeprowadzono rewizję planu w westyjniego na rok 1950. Sporządzono o kilka dni wcześniej dokumentację techniczną na przedłożenia swnicy dla WSM Nr. 5.

## ZPB IM. DUBOIS

W ZPB im. Dubois majster kromchalni, tow. Wincenty Pałka wraz ze swoim zespołem wykonał zobowiązanie i pracował 23 godziny przy kromchaleniu osnów. Tow. Józef Krzyżwiński przez 3 godz. pracował przy kontroli nastawień technicznych. Kierownictwo przedkci zobowiązało się wyremontować do dnia 1 grudnia 1 skrzętkę. Obecnie remont skrzętki jest już na ukończeniu.

## ZPB IM. 1 MAJA

W ZPB im. 1 Maja zaloga przedkci średnioprędkiej, oddział obrączkowi, przekroczyła o 0,3 proc. swe zobowiązanie podniesienia wydajności pracy. Brygada obciążająca ob. Józefa Młczarka podniosła wydajność zamiast o 1 proc. — o 2. Ob. Marian Sorbian przekroczył o 0,3 proc. zobowiązanie, podniesienia stopnia wykonania bazy. Przedkci ob. Eleonora Janiak zobowiązała się podwyższyć wydajność o 1 proc. i zobowiązanie to wykonała z wysoką nadwyżką 9 proc. Ob. Wacława Jachimowska przekroczyła zobowiązanie o 5 proc., ob. Maria Wochna o 2 proc., ob. Krystyna Czyżeczka o 3 proc., a ob. Irena Kaczmarek zobowiązanie podwyższenia wykonania bazy o 2 proc. przekroczyła o 6 proc.

Przedkci przedkci cienkopiędnej ob. ob. Janina Kunert i Antonina Obalska również o 2 proc. przekroczyły swe zobowiązania dotyczące wzmocnienia wydajności pracy.

W ZPB im. 1 Maja sprawą realizacji zobowiązań, podjętych na cześć II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, żyli wszyscy robotnicy tych zakładów. Szczególną jednak opieką otoczyła tych, którzy podjęli zobowiązania, organizacja podstawowa poprzez grupy partyjne i aktywistów. Poważny wkład pracy w codzienną kontrolę wykonania zobowiązań, włożyła również młodzież tych zakładów.

Dziś każdy robotnik Zakładów im. 1 Maja może z dumą stwierdzić, że przez dotrzymanie zobowiązań przyczynia się do utrwalenia pokoju.

Niech żyje delegaci II Światowego Kongresu Obronców Pokoju!  
Niech żyje Prezydent RP Bolesław Bierut!  
Niech żyje Wielki Chorąży Pokoju Generalissimus Józef Stalin!



# Delegacja radziecka przedstawia ONZ program zachowania długotrwałego pokoju

## Minister Wyszyński uzasadnia projekt rezolucji

**NOWY JORK (PAP).** — Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dniu 17 bm, oraz na posiedzeniu porannym w dniu 18 bm, omawiana była sprawa „opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ”.

Podstawą dyskusji jest tzw. „program” sekretarza generalnego ONZ, ujęty w przedstawionym przez „memorandum”.

Projekt rezolucji, oparty na „memorandum” Trygve Lie, który w piątek obszernie je uzasadniał, zgłosiła delegacja 9 krajów (Haiti, Kanada, Kolumbia, Liban, Pakistan, Filipiny, Chile, Grecja i Jugosławia). Projekt ten zawiera propozycje, aby „odpowiednie organa ONZ rozpatrzyły te rozdziały „memorandum” sekretarza generalnego, w których są one szczególnie zainteresowane” i zakomunikowały wyniki ich pracy Zgromadzeniu Ogólnemu na VI sesji.

ceń, uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne.

Na sesji bieżącej delegacja radziecka zgłosiła projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny. Jakkolwiek Zgromadzenie Ogólne odrzuciło propozycję delegacji radzieckiej, Związek Radziecki nie zażądał walki o realizację swych celów i dołoży wszelkich starań, aby cele te możliwie jak najszybciej i możliwie jak najpełniej zostały osiągnięte.

Minister Wyszyński przedstawił następnie szczegółowo stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie memorandum sekretarza generalnego ONZ.

Musimy stwierdzić od razu — oświadczył minister Wyszyński — że program taki byłby pozbawiony wszelkiego sensu i znaczenia, gdyby ignorował takie żądania, jak zażądanie walki o realizację swych celów, jak bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie skutecznej kontroli międzynarodowej, jak redukcja zbrojeń, a zwłaszcza zakaz zbrojeń wielkiej mocy. Jak uregulowanie rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zawarcie między nimi paktu o umocnienie pokoju. Bez wysiłków, zmierzających do rozwiązania tych zadań, nie można poważnie myśleć o opracowaniu jakiegokolwiek bądź programu pokoju za pośrednictwem ONZ.

Wysuwając swe własne propozycje w sprawie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — mówił dalej minister Wyszyński — rząd radziecki zawsze wyrażał i obecnie wyraża gotowość rozpatrzenia innych propozycji. Zgodnie z tym stanowiskiem rząd radziecki pozytywnie ustosunkowuje się do propozycji, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowała 20-letni program pokoju. Rząd radziecki podziela wyrażone w memorandum poglądy, że za pośrednictwem ONZ można z powodzeniem podjąć kroki, które pozwolą połowić kres tzw. zimnej wojnie i przyczynią się do utrwalenia pokoju. Rząd radziecki zgadza się również z zawartym w memorandum oświadczeniem, że nie można osiągnąć jakiegokolwiek bądź swobodnego postępu, dopóki nie zostanie uregulowany problem współpracy Chin w ONZ.

Minister Wyszyński stwierdził dalej, iż rząd radziecki gotów jest, jak tego dowiódł już czynem, poprzeć szereg wyłączeń w memorandum propozycji, takich, jak wznowienie rozmów w sprawie energii atomowej na podstawie dyrektyw uchwalonych na IV sesji Zgromadzenia Ogólnego, jak zawarcie porozumienia w sprawie regulowania i redukcji zbrojeń wszelkiego rodzaju itd.

Jednocześnie szef delegacji radzieckiej podkreślił szereg istotnych braków w memorandum sekretarza generalnego ONZ. Minister Wyszyński wskazał przede wszystkim na jednostronny charakter memorandum. Tak np. memorandum mówi o zwoływaniu periodycznych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, a nie całkowicie pomija milczeniem tak ważną sprawę, jak reprezentacja Chin w Radzie. Wyszyński poddał krytyce również inne punkty memorandum, stwierdzając m. in. że niemo-

żliwe są do przyjęcia zawarte w memorandum propozycje w sprawie ograniczenia zasady jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz kontroli nad energią atomową. Szef delegacji radzieckiej podkreślił przy tym ze szczególnym naciskiem, że memorandum sekretarza generalnego pomija całkowicie milczeniem sprawę zakazu broni atomowej. Memorandum — oświadczył Wyszyński — jest tubą kół rządzących USA i bloku anglo-amerykańskiego.

Minister Wyszyński oświadczył, że przeciwnicy pokoju ze szczególną wściekłością atakują Apel Sztokholmski, ogłaszając jako „zdrajców” 500 milionów uczciwych ludzi, którzy podpisali ten historyczny dokument. Szef delegacji radzieckiej przypominał przy tym, iż Apel Sztokholmski podpisało wiele tysięcy wybitnych działaczy politycznych, przedstawicieli sztuki, nauki i literatury oraz różnych wyznań religijnych. W związku z tym minister Wyszyński wspominał również o niegodnym postępowaniu rządu angielskiego, który usiłował udaremnić odbycie II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju.

Minister Wyszyński zaznaczył dalej, że memorandum pomija sprawę dyskryminacji w dziedzinie handlu za granicę, szeroko praktykowanej przez Stany Zjednoczone.

Podsumowując wyniki analizy wszystkich punktów memorandum sekretarza generalnego, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne, aby memorandum to zostało ponownie opracowane z uwzględnieniem wymiany poglądów, dokonanej na sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Następnie szef delegacji radzieckiej szczegółowo omówił treść i znaczenie projektu rezolucji radzieckiej, zawierającego wytyczne dla dalszego opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju. Jeśli chodzi o projekt rezolucji 9 delegacji — oświadczył Wyszyński — to delegacja radziecka uważa, iż jest on niemożliwy do przyjęcia. Uważamy, że Zgromadzenie Ogólne powinno wypowieść się w sposób merytoryczny w sprawach poruszonych w memorandum, że powinno udzielić niezbędnych nastawień dla dalszego 20-letniego programu osiągnięcia pokoju. Projekt 9 jednak nie podejmuje żadnych próby w tym kierunku. Zdaniem delegacji radzieckiej, Zgromadzenie Ogólne winno uchwalić taką rezolucję, która nadałaby określony kierunek dalszej pracy nad sprezytowaniem 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ. Wymogom tym odpowiadała cała pełna projekt rezolucji, zgłoszony przez delegację Związku Radzieckiego.

W zakończeniu minister Wyszyński zwrócił uwagę na to, że delegacja radziecka, która zdecydowanie pragnie, aby ONZ opracowała skuteczny program osiągnięcia pokoju, do poparcia projektu rezolucji, zgłoszonej przez delegację Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Filipin, Romulo, który przemawiał następnie, poparł memorandum sekretarza generalnego ONZ oraz projekt rezolucji 9. Romulo wypowiedział się jednoznacznie przeciwko rezolucji radzieckiej, wy-

rażając szczególnie niezadowolenie z tego punktu projektu, który przewiduje odbywanie periodycznych sesji Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

Po przemówieniach przedstawicieli Szwecji i Danii, którzy pozytywnie ustosunkowali się do memorandum sekretarza generalnego i poparli projekt rezolucji 9 delegacji, posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego zostało zamknięte.

# Naród chiński wyciąga bratnią dłoń do wszystkich miłujących pokój narodów

## Przemówienie Kuo Mo-žo w czasie obrad II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju w Warszawie

**WARSZAWA (PAP).** Dnia 18. XI, na popołudniowym posiedzeniu II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju wygłosił przemówienie w imieniu delegacji chińskiej — Kuo Mo-žo.

Na wstępie mówca przekazał pozdrowienia narodu chińskiego dla narodu polskiego i dla Prezydenta Bolesława Bieruta. Wyraził on gorącą wdzięczność rządowi polskiemu i narodowi polskiemu za gościnne przyjęcie.

Mówca przypomina wieloletnią wojnę wyczerpującą narodu chińskiego, clemiężonego przez imperialistów. Wojna ta zakończyła się ostatecznym zwycięstwem narodu chińskiego. Jedynym i pierwszym krajem, który okazał pomoc narodowi chińskiemu — powiedział mówca — był Związek Radziecki. Natomiast Stany Zjednoczone zawsze przeciwstawiały się wyzwoleniu narodu chińskiego.

Po zwycięstwie nad Japonią naród chiński dążył do pokojowej odbudowy. Lecz Stany Zjednoczone kazały swej marionetce, Czang Kai-szekowi, zaatakować kraj w morzu krwi i rozpętać wojnę domową. Dostarczyły one bandyckiej armii Czang Kai-szeka samoloty, czołgi, okręty i wszelkiego innego sprzętu wojkowego. Za materiały wojenne, dostarczone Czang Kai-szekowi — stwierdził mówca — za samoloty, czołgi, artylerię i amunicję — powinniśmy właściwie podziękować „dobrym przyjaciółom amerykańskim” — ponieważ sprzęt ten dostał się później do rąk chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej.

Mówca przedstawił następnie dzieje agresji amerykańskiej w Korei. Agresja ta rozpoczęła się już bezpośrednio po kapitulacji Japonii w roku 1945, kiedy Stany Zjednoczone okupowały Koreę Południową. Działy siły zbrojne USA przekroczyły już 38 równoleżnik i prą naprzód w kierunku rzeki Yalu, a nawet poza tę rzekę. Codziennie samoloty amerykańskie bombardują spokojne miasta i wieś Korei Północnej, mordują starców, kobiety i dzieci oraz przekraczają granicę, ostrzeliwiają i bombardują północno-wschodnie Chiny, prowincję Szantung.

„To co wyżej powiedziałem — podkreśla dalej mówca — dotyczy oczywiście jedynie agresorów amerykańskich, lecz nie dotyczy narodu amerykańskiego. Podobnie jak naród koreański i inne narody, tak również naród amerykański pragnie pokoju i pada ofiarą imperialistów amerykańskich”.

Dla kontrastu należy pochwycić — powiedział Kuo Mo-žo — parę słów Związkowi Radzieckiemu. Jaki był stosunek Związku Radzieckiego do narodu chińskiego? Naród chiński wie o tym znacznie lepiej, niż pan Truman i pan Acheson. Związek Radziecki, po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — unieważnił ze swej własnej inicjatywy wszystkie niesprawiedliwe traktaty zawarte z Chinami za czasów carskich. Związek Radziecki zawsze sympatyzował z ruchem narodo-wyzwoleńczym w Chinach. Bezpośrednio po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej, Związek Radziecki nawiązał z nami stosunki dyplomatyczne. Następnie zawarłyśmy z radzieckim — chiński układ przyjaźni i pomocy wzajemnej dla wspólnej obrony przeciwko agresji, dla wspólnej obrony pokoju i bezpieczeństwa. Układ ten opiera się na zasadzie równości i pomocy wzajemnej. Oto fakty, których nie obali żadna kłamliwa propaganda.

# Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

**WARSZAWA (PAP).** — Prezydent R.P. Bolesław Bierut otrzymał od przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaja Szwerownika depeszę następującej treści:

**DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PANA BOLESŁAWA BIERUTA**

**W WARSZAWIE**

Serdecznie dziękuję Panu, Panie Prezydencie i w Pana osobie narodowi polskiemu za pańskie przyjacielskie pozdrowienia i życzenia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

**M. Szwerownik**

Delegacja radziecka ze swej strony zgłosiła w omawianej sprawie projekt rezolucji następującej treści: „Po rozpatrzeniu memorandum sekretarza generalnego ONZ, opracowanego 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pomocą ONZ Zgromadzenie Ogólne postanawia:

1. Zaaprobować projekt opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju.

2. Uznać za konieczne, by program ten przewidywał co następuje:

a. odbywanie periodycznych sesji Rady Bezpieczeństwa z tym, że Rada będzie funkcjonowała w pełnym i legalnym składzie z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej,

b. konsekwentne przestrzeganie zasady jednomyślności w pracy Rady Bezpieczeństwa,

c. bezwarunkowy zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi z jednostronnym rozciągnięciem kontroli nad wykonaniem wspomnianego zakazu,

d. stosowanie przy opracowywaniu programu zgodnie z art. 43 Karty porozumienia, określającego liczebność i rodzaj wojsk, które stały członkowie Rady oddają do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa oraz zasady równości w kwestii ogólnej liczebności i składu tych sił, oddawanych przez stałych członków do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa. Od tej zasady można będzie w poszczególnych wypadkach odstąpić na podstawie specjalnej uchwały Rady Bezpieczeństwa, jeśli jakiś stały członek Rady Bezpieczeństwa wyraził odpowiednie życzenie.

e. udzielanie technicznej pomocy ekonomicznej krajom zaoferowanym za pośrednictwem ONZ, jeśli nie wyłącznie, to co najmniej w większości wypadków.

Należy przy tym kierować się zasadą, że tego rodzaju pomoc winna przyczynić się do rozwoju wewnętrznych zasobów gospodarczo za cofanych krajów, ich przemysłu i rolnictwa, do wzmocnienia ich niezależności gospodarczej i nie może być uzależniana od żądań politycznych, ekonomicznych lub militarnych dla krajów udzielających pomocy.

f. rozwój handlu międzynarodowego bez dyskryminacji, na podstawie równości i poszanowania suwerenności wszystkich krajów, bez ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Z oceną memorandum sekretarza generalnego oraz z uzasadnieniem projektu rezolucji radzieckiej wystąpił szef delegacji Związku Radzieckiego Wyszyński, którego przemówienie wysłuchane zostało z dużą uwagą.

Minister Wyszyński podkreślił na wstępie, że Związek Radziecki z całą chęcią popiera wszystkie poczynania zarówno w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i poza nią, zmierzające do utrzymania i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa narodów, jeśli poczynania te rzeczywiście zmierzają do tego celu. Szef delegacji radzieckiej mówił szczegółowo o niezmiennym, konsekwentnym polityce pokoju, polityce rozszerzania i zacieśniania współpracy międzynarodowej, którą Związek Radziecki prowadzi od chwili swego powstania. Przypomniał on również główne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, które rząd radziecki wniosł do rozpatrzenia ONZ. Niekiedy z tych propozycji — oświadczył Wyszyński — legły u podstaw zale-

# Zwycięstwo obrońców pokoju w Meksyku

## Pod naciskiem mas ludowych rząd meksykański oświadczył, że nie wyśle swych żołnierzy na Koreę

### Przemówienie tow. Lombardo Toledano na Kongresie Pokoju w Warszawie

**WARSZAWA (PAP).** — Nawiązując do sprawozdania przywódcy ruchu pokoju, prof. Joliot-Curie, Lombardo Toledano stwierdza, że miliony ludzi podpisujących Apel Sztokholmski dowioda, iż prawda, o którą walczą obrońcy pokoju jest silna, przekonywująca prawda. „Możemy być dumni wszyscy od Warszawy do Buenos-Aires, od Londynu do Pekinu, we wszystkich częściach naszego globu, że byliśmy wyrazieliśmy pragnienie setek milionów ludzi. Zakaz użycia bomby atomowej wysunięty przez nasz ruch, tak samo jak i wszystkie inne nasze postulaty stały się tym atutem, dzięki któremu coraz więcej ludzi jednoczy się w naszych szeregach”.

Obecnie powołani jesteśmy do tego, by zamienić pragnienia pokoju w rzeczywistość i pewny pokój. Dlatego dążenia pokojowe powinny objąć wszelkie dziedziny życia, zarówno ekonomiczne jak i kulturalne.

Na podstawie swoich doświadczeń historycznych Meksykanie wiedzą, że walka o pokój w ich kraju, tak samo jak obrona wolności jego obywateli łączy się nierozdzielnie z walką przeciwko północno-amerykańskiemu imperializmowi. Po wojnie światowej wyrazem tego imperializmu był plan Clayтона, który umożliwiał swobodny rozwój inwazji amerykańskiej do naszego przemysłu narodowego i powodował dalszą obniżkę stopy życiowej mas pracujących Meksyku. Sprzeciwiliśmy się również paktowi w Rio de Janeiro, nazywanemu u nas paktem śmierci, ponieważ usiłował on wnieść szacę narody Ameryki Łacińskiej w awanturę wojenną w zbrodniczym intrygu Imperialistów USA.

Protestowaliśmy i protestujemy z największą siłą przeciwko temu, by miliony meksykańskich żołnierzy jako mięso armatnie w zbrodniczej i bezsensownej wojnie, która rząd waszyngtoński zorganizował przeciwko narodom Korei i Chin. Nasze stanowisko pod tym względem jest jednoznaczne, niezależnie od poglądów politycznych i wierzeń religijnych. Możemy z satysfakcją poinformować światową opinię publiczną, że pod przygniatającym naciskiem opinii całego narodu — rząd meksykański musiał oświadczyć, iż nie wyśle obywateli naszego kraju na bratobójczą walkę w Korei.

W związku z tym postanowiliśmy wysłać do Indochin amerykańskie siły zbrojne”.

W zakończeniu minister Wyszyński zwrócił uwagę na to, że delegacja radziecka, która zdecydowanie pragnie, aby ONZ opracowała skuteczny program osiągnięcia pokoju, do poparcia projektu rezolucji, zgłoszonej przez delegację Związku Radzieckiego.



Przemówienie Kuo Mo-žo w czasie obrad II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju w Warszawie

Przemówienie Kuo Mo-žo w czasie obrad II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju w Warszawie

ła dobra człowieka, podczas gdy Stany Zjednoczone grożą całej ludzkości bombą atomową. Związek Radziecki buduje obecnie gigantyczne hydroelektrownie pod Stalingradem i Kufijskimi kanałami, podczas gdy Stany Zjednoczone rozbudowują swe bazy wojenne na całym świecie. Związek Radziecki kulturowo nowy typ pszenicy, nieczułej na zimno, podczas gdy Stany Zjednoczone produkują bombę wodorową i broń bakteriologiczną”.

Kuo Mo-žo omawia następnie ogromne zbrojenia Stanów Zjednoczonych. Zbrojenia te rosą bez przerwy, podczas gdy rząd amerykański obłudnie głosi hasła „pokój we”.

Lud chiński miłuje pokój — powiedział dalej Kuo Mo-žo — 235 milionów Chińczyków podpisał już Apel Sztokholmski. Miłując pokój, lud chiński zdecydowany jest przeciwstawić się agresji imperialistów. Imperialiści nie wyciągają rąk, że sromotnie klęskł Czang Kai-szeka i nadal zagrażają pokojowi zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Naród chiński jest za utrwaleniem pokoju. I dlatego nie umnie on się nigdy przed agresorem. Nie może on zachować się obojętnie i bezczynnie wobec niebezpieczeństwa, które są udziałem narodu koreańskiego. Dążąc do obrony pokoju w Azji i na świecie musimy przeciwstawić się agresji w sposób zdecydowany.

Nawiązując z kolei do sprawozdania prof. Joliot-Curie, mówca stwierdza, że delegacja chińska w całej pełni popiera wnioski, zawarte w sprawozdaniu prof. Joliot-Curie.

W zakończeniu Kuo Mo-žo oświadcza: Naród chiński wyciąga bratnią dłoń do wszystkich miłujących pokój narodów, by wspólnie podjąć bardziej skuteczne kroki dla obrony pokoju świata i bezpieczeństwa. Delegacja chińska przedstawia w imieniu narodu chińskiego następujące propozycje:

1. Powstrzymać agresję wojenną w Korei, rozpetaną przez Stany Zjednoczone i inne kraje, do magąc się wycofania wszystkich agresywnych sił zbrojnych z Korei i wycofanie pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej. Jest to kluczo we zagadnienie w dalszej walce o pokój świata.

2. Domagać się, by Stany Zjednoczone natychmiast zaniechały interwencji w sprawie wysłania Tajwanu przez naród chiński.

3. Domagać się, by Mac Arthur został jak najostrzej potępiony. Jest on głównym prowodyrem prowokacyjnej wojny agresywnej na Dalekim Wschodzie i głównym podżegaczem zmierzającym do rozszerzenia wojny koreańskiej w wojnę światową.

4. Przedstawiać się stanowczo użyciu broni atomowej i domagać się, by rząd, który pierwszy użyje broni atomowej, został uznany za zbrodniarza wojennego i został odpowiednio ukarany.

5. Domagać się równoczesnej redukcji zbrojeń we wszystkich krajach i ustanowienia skutecznej kontroli, wysunąć propozycje, by narody rozmaitych krajów nawzajem sobie pomagały w ich rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

„Pamiętamy wszyscy — powiedział Kuo Mo-žo — jak się zakończyła kariera Hitlera, Mussoliniego i Tojo. Ci, którzy spróbują pójść w ślady zarówno Niemiec hitlerowskich jak i Japonii imperialistycznej — zostaną podwójnie ukarani!”

### W obliczu klęski korpusu ekspedycyjnego

## Truman wysłał gangsterów do Indochin

**HAGA (PAP).** — Dziennik „De Waarheid” zamieszcza następującą wiadomość: „Z kół ściśle związanych z Departamentem Stanu USA informują, że w czasie niedawnego spotkania Trumana z Mac Arthurem omawiano szczegółowo sytuację w Indochinach. W czasie tych rozmów stwierdzono, że akcja wojenna rządu francuskiego w Indochinach

jest zupełnie niewystarczająca. Truman i Mac Arthur doszli do wniosku, że Francja nie ma dość sił, aby zdławić w Indochinach ruch wywołany przez wojska amerykańskie i że część świata

W związku z tym postanowiono wysłać do Indochin amerykańskie siły zbrojne”.

jest zupełnie niewystarczająca. Truman i Mac Arthur doszli do wniosku, że Francja nie ma dość sił, aby zdławić w Indochinach ruch wywołany przez wojska amerykańskie i że część świata

W związku z tym postanowiono wysłać do Indochin amerykańskie siły zbrojne”.

jest zupełnie niewystarczająca. Truman i Mac Arthur doszli do wniosku, że Francja nie ma dość sił, aby zdławić w Indochinach ruch wywołany przez wojska amerykańskie i że część świata

W związku z tym postanowiono wysłać do Indochin amerykańskie siły zbrojne”.

# Prezydium Rady Narodowej Stolicy podejmowało uczestników II Światowego Kongresu Pokoju

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu 18 bm, w salach recepcyjnych Państwowego Teatru Narodowego, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht podejmował uczestników II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju, z przewodniczącym prof. Joliot-Curie na czele.

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Mincem, Cicholwskim i Korzyckim.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR w Warszawie W. Z. Lebediewem na czele.



Wszyscy do walki w obronie pokoju!

# Cała Łódź entuzjastycznie manifestowała swą solidarność z Kongresem Warszawskim

Jak już o tym wspominaliśmy, poza wiecem centralnym, który odbył się przy udziale 120 tysięcy osób na Placu Niepodległości, miały miejsce w Łodzi, w niedzielę, dnia 19 bm., trzy wielkie wieca, o których pisaliśmy w numerze wczorajszym oraz liczne zebrania i masówki na cześć pokoju — w zakładach pracy i instytucjach, w salach kin i teatrów, świetlic, szkół itp.

Ponad 200.000 mężczyzn i kobiet, starców, dzieci i młodzieży manifestowało na nich swą niezłomną wolę walki o to, co jest najdroższe wszystkim narodom świata — o twórczy, życiodajny pokój.

Z entuzjazmem i radością, taką daje świadomość i zrozumienie ważnej i świętej sprawy — zebrani na wiecach i masówkach wyrażali swą pełną solidarność z Kongresem Warszawskim, oświadczali swą gotowość pokolejowego boju o utrwalenie bezpieczeństwa świata i zapewnienie całej ludzkości jasnego, szczęśliwego jutra, nad którym nie zawisła nigdy groza wojny.

Radziecki, ostoja pokoju, i jego Wielki Wódz, Józef Stalin!

Okrzyki podchwytują wszyscy zebrani. Twarze płoną entuzjazmem, bo przecież sprawa pokoju jest wszystkim droga i bliska.

złomną wolę walki o pokój oraz zdecydowanie potępili nieczne intrzygi obozu podlegaczy wojennych.

## W szkole przy ul. Drewnowskiej

Sala szkoły przy ul. Drewnowskiej 86 jest wypełniona po brzegi. Zebranie zajął ob. Czarniecki. Następnie przemawiał ob. Bronisław Bolek. Ilekroć prelegent wypowiada słowa „Stalin”, „Bierut” lub „Pokój”, rozbrzmiewają na sali gorące manifestacje. Kończące referat okrzyki „Niech żyje przyjaźń między wszystkimi narodami!”, „Niech żyje pokój!”, „Niech żyje Wielki Stalin!” — podchwytują wśród niemiłkających owacji wszyscy zebrani.

Uczeń 15 Gimnazjum, ob. Lapiński, w imieniu całej szkoły złożył zobowiązanie osiągnięcia jak najlepszych postępów w nauce i przeprowadzenia przez każdego ucznia po 2 godziny przy budowie złobka w Zakładach Gumowych Nr. 5.

Następnie odczytano rezolucję, w której m. innymi wyrażone zostało żądanie zakazu broni atomowej i wycofania wojsk imperialistycznych z Korei. Rezolucję postanowiono przestać na ręce Prezydium II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie.

## W sali kina „Wióknierz”

Sala kina „Wióknierz” jest szczelnie wypełniona przez przybyłych tu na wiec pokoju robotników i młodzież. Entuzjazm wiar w siły pokoju przepelnia wszystkich. Bez przerwy rozlegają się z różnych stron okrzyki, podchwytywane przez zebranych: „Niech żyje Choraży Pokoju, Towarzysz Stalin! Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju! Precz z wojną!”

Te spontaniczne okrzyki co chwila przerywają przemówienie, które wygłasza ob. Zonszajn.

W dyskusji zabiera głos członkini ZMP ob. Abramczyk, która przemawiając do młodzieży podkreśla, że po kół to spokojne dojrzewanie pod szczęśliwym okiem matki. Na zakończenie wywya, by wszyscy stawali niezłomie w obronie pokoju. Rozlegają się owacje na cześć ZMP.

Następnie przemawia ob. Slenkiewicz, murarz, przewodnik pracy: — „Proletariat polski — oświadcza — buduje świat szczęśliwy, ale jeszcze nie zatarły się w jego pamięci wspomnienia potwornych zniszczeń. Budujemy pokój, kładąc cegły na mur, rosnące w oczach wszystkich!”

Ob. Irena Woźniakiewicz, pracownica umysłowa — mówi m. in.: — „Nas, matek, jest pół milarda i wszystkie pragniemy pokoju dla swych dzieci. Nie chcemy, by ginęły one od kul i bomb atomowych. My, matki, zjednoczone nieugiętą wolą, mamy dość siły do obrony pokoju dla naszych dzieci!”

## W sali kina „Wisła”

W sali kina „Wisła” uczestnicy masówki z powagą i skupieniem słuchają słów referenta, mówiącego o wiaż wzrastającym na siłach ruchu obróńców pokoju, któremu przewodzą: Wielki Związek Radziecki, Przemawiający podkreśla historyczne znaczenie obradującego w Warszawie Kongresu Obróńców Pokoju, skąd na cały świat rozlega się głos pokoju.

W czasie referatu zebrani żywiołowo manifestowali na cześć obrońców pokoju. Wielokrotnie rozbrzmiewały gromkie okrzyki na cześć Wodza Obozu Pokoju Towarzysza Stalina. Długo rozlegają się na sali słowa: Stalin — Pokój — Bierut.

Na zakończenie masówki z entuzjazmem przyjęto tekst rezolucji, wyślanej do Prezydium II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

W rezolucji zebrani wyrazili nie-

## ZPB im. Stalina

Robotnicy ZPB im. Stalina tłumnie przybyli onekdaj do Domu Kultury im. Waryńskiego, przy ul. Przędzalnianej, aby wziąć udział w manifestacji pokojowej.

Gdy tow. Dzikowska, wice-przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Wiókniarzy w piómiennych słowach zobrazowała wspaniały tryw produkcyjny łódzkich wiókniarzy, na sali rozległy się gromkie, długo skandowane okrzyki: Pokój! Sta—lin! Bie—rut!

Wśród nieprzerwanych owacji na rzecz pokoju, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wszyscy jednoczymy się pod błękitnym sztandarem pokoju. Wspólnie, ramie przy ramieniu, walczymy o pokój codzienną pracą. Na Wartach Pokoju, które są wspaniałe robotnicy ZPB im. Stalina, ustanawiane są rekordy produkcyjne. M. in. tow. Wolska wykonuje swa bazę w 103 proc., a postanowiła podnieść jej wykonanie o dalsze 3 procent, tow. Majerowska wypełnia bazę w 107 proc., tow. Malewska — w 127 proc. itd.

Wyniki te najlepiej świadczą, że robotnicy naszych Zakładów potrafią walczyć o pokój. Pokój zwycięży, bo z nami jest Wielki Stalin!”

## ZPB im. Marchlewskiego

Pięknie udekorowana sala Domu Kultury ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 15 jest wypełniona po brzegi.

Przybyli tu masowo robotnicy w celu zamianifestowania swęj niezłomnej woli utrwalenia pokoju.

Referat wygłosiła tow. Fijałkowska. Przemówienie towarzysza głósne okrzyki: „Precz z podlegaczami wojennymi!”, „Niech żyje wolność narodów i pokój na całym świecie!”, „Niech żyje Choraży Pokoju, Towarzysz Stalin!”

Następnie głos zabiera jedna z robotnic zakładowych.

„Ja, Rozalia Kulisz — z oddziału I — oświadczam — kiedy dowiedziałam się, że Kongres odbędzie się w naszej ukochnęj stolicy, postanowiłam pracować wyjątkowo i lepiej, aby przyczynić się do wzmocnienia obozu pokoju. Sądzę, że wszyscy najsukutechniej przyczynimy się do utrwalenia pokoju podnosząc jakość i wydajność produkcji!”

W dalszym ciągu zgromadzeni uchwalały wystosować list do Prezydium II Kongresu Obróńców Pokoju. Kobiety - wióknarki Zakładów im. Marchlewskiego wysłają osobny list do jednej z delegatek na Kongres — Eugenii Cotton, przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiół.

Wzruszenie ogarnia zebranych, kiedy na mównicy zjawia się 6-letnia Irenka Chudziłkówna, córka ciego z pracowników ZPB im. Marchlewskiego: „Kochani rodzice! — mówi dziewczynka — ja chcę was prosić w imieniu waszych dzieci, abyście walczyli w obronie pokoju, bo my pragniemy uszyć się, bawie i rosnąć w pokoju!”

## Dzielnica Staromiejska

Ogromny czterogłosny napis „Pokój zwycięży wojnę!” wita w halu Teatru Powszechnego przybywających na wiec pokojowy mieszkańców Dzielnicy Staromiejskiej.

Sala teatralna oraz obszerny hall zapelnione są do ostatniego miejsca. Wiece otwiera wiceprzewodniczący Dzielnicy Komitetu Obróńców Pokoju, ob. Symforian Wartecki, witaając zebranych słowem: „Pokój”. Odpowiada mu okrzyk z tysiąca pierś: — Pokój!

Przed kilku dniami syreny fabryk i hut oznajmiły naszemu społeczeństwu o rozpoczęciu obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — mówi ob. Edward Durys —

i od tej chwili żywiej biją nasze serca!”

Burza oklasków zrywa się, gdy prelegent nadmienia o coraz bardziej zacieśniającej się wiaży klasie robotniczej całego świata. Gdy pada imię Wielkiego Siermiera walki o pokój Generalissimusa Józefa Stalina wszyscy wstają i skandują długo: Sta—lin, Po—kój, Bie—rut. Rozlegają się gromkie okrzyki: „Żadamy zakazu zbrojeń!”, „Walczymy o pokój!”, „Niech żyje II Światowy Kongres Pokoju!” Entuzjazm wzmagają się, gdy głos zabierają kobiety - matki, świadome bojowniczkami o pokój. Oklaskami i okrzykami: „Niech żyją matki - Polki!” — witają zebrani ob. Zofie Hezewska, matkę siedmioletniego dziecka.

Ob. ob. Hezewska, Osmalek, Kaufman i Słowikowska wzywają wszystkie matki - robotnice łódzkie, aby wzmogły swe wysiłki w obronie szczęścia i lepszej przyszłości swych dzieci — w obronie pokoju.

## Zakłady Przemysłu Odzieżowego

W odświeżonej przystrojonej świetlicy Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego odbyło się wczoraj zebranie ku uczczeniu Kongresu Pokoju.

Jak drogi jest pokój załozce LZPO świadczy choćby to, że świetlica nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Wiele osób stało w korytarzach, a nawet na dziedzińcu fabrycznym. Wśród obecnych przeważały kobiety. Bardzo wiele z nich przyszło ze swymi dziećmi.

W trzecim referacie omówione zostały podstawowe zagadnienia walki o utrwalenie pokoju. Po referacie przewodniczący odczytał szereg zobowiązań, powziętych na cześć Kongresu, między innymi o dodatkowym zaangażowaniu do końca roku 486 metrów surowca i 69.440 metrów nici, a przez młodzież 228 metrów materiału i 31 tys. metrów nici.

## ZPB im. Hamama

Zaloga ZPB im. Hamama przybyła, jak jeden mąż, na wiec pokoju do świetlicy w swych zakładach. Wśród zebranych przeważają kobiety i młodzi, wszyscy odświeżenie ubrani.

Referat okolicznościowy wygłosił przyz tow. Nowickiego został wyśuchany z powagą i w skupieniu.

Po jego zakończeniu nie ma końca okrzykom na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, na cześć Związku Radzieckiego i Towarzysza Stalina.

W nawiązanej następnie dyskusji głos zabierają przeważnie kobiety. Wypowiedzi ich podkreślają nieugiętą wolę obrony pokoju.

— Nie chcemy wojny — oświadcza z mocą tow. Eugenia Comperek, instruktorka — nie chcemy więcej widzieć zombardowanych miast, nie chcemy słyseć płaczu sierot, wdów i matek. Żadamy pokoju, abymy swą codzienną pracą mogli budować lepsze jutro.

Ob. Zawierucha, przodka na 5 stro nach, wyraża swą wielką radość, że II Światowy Kongres Pokoju odbywa się w Warszawie.

— Jestem przekonana — stwierdza — że uchwały, które zapadną na Kongresie, będą stanowily należytą odpowiedź na zakusy podlegaczy wojennych, że walka o pokój za prowadzi nas do zwycięstwa.

## W sali Teatru im. Jaracza

Sala Teatru im. Jaracza wypełniła się po brzegi uczestnikami wiecu. Przybyli tu robotnicy i urzędnicy, partyjni i bezpartyjni, wszyscy, którym leży głęboko na sercu sprawa utrwalenia pokoju.

Referat wygłosił tow. Franczkowski. Wywalczymy pokój — padają na sali okrzyki: — Niech żyje II Światowy Kongres Obróńców Pokoju! Niech żyje pokój i braterstwo między narodami! Niech żyje, Związek

# Chłopi dają wyraz swej woli walki o pokój Manifestacyjne zebrania na terenie naszego województwa

W piątek, sobotę, a przede wszystkim w niedzielę, 19 bm., we wszystkich gromadach naszego województwa odbyły się masówki, na których chłopci manifestowali na cześć pokoju.

Na wiece przybyli mężczyźni, kobiety, a nawet starcy, ażeby udowodnić światu, że chłopcy polski pragnie pokój i potrafi o niego walczyć. Zebrania te stanowiły zarazem dalsze zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Brali bowiem w nich udział przedstawiciele mas pracujących z miast, którzy opowiadali chłopom, jak robotnik walczy o pokój. Za przykładem swych braci-robotników, masy chłopieckie aktywnie włączyły się do walki o pokój, postanawiając dać swój wkład przez stałe podnoszenie poziomu rolnictwa oraz przez terminowe odstawy produktów rolnych.

## W powiecie kutnowskim

W gromadzie Siemienice, gm. Krzyżanów, sala Straży Pożarnej wypełniona była po brzegi. Chłopi w skupieniu wysłuchali przemówień na temat

# Nasza Ankieta

W odpowiedzi na pytanie Ankiety „Głosu” JAK WALCZY ZWIĄZEK RADZIECKI O POKÓJ? — ob. Barbara Mrowińska — przodka, komendantka żeńskiego hufca SP przy ZPB im. Dubois, pisze:

Działalność Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, jest najoczywistszym dowodem niewzruszonej woli pokoju narodu radzieckiego.

Wszelkie wystąpienia przedstawicieli ZSRR na arenie międzynarodowej tworzą mocną podstawę dla kształtowania się pokojowej współpracy między narodami świata. Udzielanie przez Związek Radziecki braterskiej pomocy i uczynne przekazywanie przezeń swoich doświadczeń krajom demokracji ludowej pozwala tym krajom na wyrwanie się z dawnego kapitalistycznego zacofania i przystąpienie do twórczej rozbudowy swej potęgi, a tym samym i wzmocnienia obozu pokoju.

Niezwyrodną Armię Radziecką stoi niezłomie na straży pokoju, a odniesione przez nią zwycięstwo nad faszyzmem, oswoobodzenie ludów Europy od hitlerowskiego jarzma, jest wymowną przestroją dla podlegaczy wojennych.

Pokojowe dążenia Związku Radzieckiego uwidaczniają się w go spodarczych osiągnięciach tego wielkiego państwa. W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, przeznaczających wszystkie swe zasoby na przygotowanie do nowych zaborczych wojen, Związek Radziecki pracuje nad prze-

obrażeniem przyrody, nad stworzeniem jak najwspanialszych warunków życia i rozwoju narodów ZSRR. Związek Radziecki wznosi potężne elektrownie wodne, używa energii atomowej do odwracania biegu rzek. Dzięki zasadeniu rozległych pasów leśnych, stworzeniu obrzymiej sieci kanałów nawadniających, żywe łany pokryją dotychczasowe pustynie — powstaną wspaniałe pomniki budownictwa komunistycznego.

Wolą pokoju i walką o pokój tchnie wspaniała literatura i sztuka radziecka. Wśród wielu znakomych utworów literackich, teatralnych czy filmowych nie spotkamy ani jednego, który by nie służył ideał braterstwa i przyjaźni między narodami, który by nie mobilizował do twórczej pracy i wysiłków dla utrwalenia pokoju. Obrazują one bowiem życie ludzi radzieckich, którzy są szczerze oddani sprawie pokoju.

Związek Radziecki stał się dla ludów całego świata symbolem walki i pracy dla pokoju. I narody świata w tej chlubnej walce o pokój zwyciężą, mając oparcie w niespoztytej twierdzy pokoju Związku Radzieckiego, którego Budowniczym i Wodzem jest Wielki Stalin — niezłomny Choraży Pokoju.

BARBARA MROWIŃSKA  
przodka z ZPB im. Dubois.

## W powiecie sieradzkim

Ob. Kasprzak, 60-letni chłop z gromady Charłupia Mała, powiatu sieradzkiego, zabierając głos na zebraniu ku uczczeniu Kongresu Pokoju, powiedział:

„Pamiętam już niejedną wojnę i wiem, co ona przynosi chłopom, a co kapitalistom i obszarnikom. Ale my, chłopie, nie dopuścimy, aby znów palono nasze zagrody. Weźmiemy się wspólnie do wyteżonej pracy i pracą tą unicestwimy niebezpieczne zakusy podlegaczy wojennych!”

O wielkim pragnieniu pokoju wśród chłopów pracujących świadczy również podejmowane liczenie rezolucje. W rezolucji uchwalonej przez ludność gminy Brzeźno, powiatu sieradzkiego, czytamy między innymi: „Wobec wzmagającej się propagandy na rzecz wojny, prowadzonej przez podlegaczy anglo-amerykańskich, uważamy za swój obowiązek najusilniej poprzeć wysiłki Rządu Ludowego, zmierzające do utrwalenia pokoju. Protestujemy z oburzeniem przeciwko niedopuszczeniu do odbycia się II Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield. Wyrażamy wdzięczność dla Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, dzięki któremu II Światowy Kongres Pokoju odbywa się w Polsce. W dniu dzisiejszym my, mieszkańcy gminy Brzeźno, dołączamy swój głos do głosu II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i wołamy z całej mocy: — Chcemy pokoju — domagamy się zakazu broni atomowej!”

Postawa chłopów naszego województwa jest wymownym dowodem, iż nie uda się podlegaczom wojennym oderwać masy chłopieckiej od dzieła pokoju.

Chłopi pragną pokoju i będą o niego walczyć twardo i nieugięcie.

## Warty Pokoju



Ob. WAŁAWA MICHAŁOWSKA brakarka przewijała ZPW im. Wl. Reymonta pełni Warty Pokoju na cześć II Światowego Kongresu Pokoju.

# Czyn Pokoju załogi ZPB im. Okrzei

Rozwój wielowarsztatowości przyniósł poważne osiągnięcia

Ten wielki przełom dokonał się u nas na zebraniu partyjnym, na którym po rozpatrzeniu wyników produkcji i kalni postanowiliśmy zerwać z dotychczasowymi niedociągnięciami w naszych zakładach — oświadcza sekretarz organizacji partyjnej ZPB im. Okrzei, tow. Czechuśka.

Najgorzej przedstawiała się u nas sprawa z tkalniami. Cigły brak tkaczy, gdyż czasem stało nieczynnych 85 kroszarni w ciągu dnia — dawał się kierośnietw ogromnie we wkład. Wprawdzie tkalnica wykonywała ostatnio 100 procent planu, ale nie można było nadrobić wyciętych 17 tysięcy metrów tkaniny, które cigły były na zakładzie, jako załoga za miesiąc styczeń i luty br., kiedy to plany zostały „zarwane”. A czyż nie byłby to wielki wstyd, gdybyśmy nie wykonał planu pierwszego roku Planu 6-letniego?

Wszystkim towarzyszącom to samo przychodziło na myśl. Toteż zaczęto się zastanawiać nad wprowadzeniem wielowarsztatowości w tkalnice. Ale to nie było tak łatwe. W celu umożliwienia rozwoju wielowarsztatowości, należało prawie wszystkie krosna poddać kapitalnemu remontowi. Podłoga w tkalni również pozostawiała wiele do życzenia, gdyż była zupełnie zmuszająca. Chcąc zapewnić kłaczkom odpowiednie warunki pracy, chcąc zapobiec trzęsieniu się krosien, należało je postawić na betonowych słupkach.

Na zebraniu partyjnym wyłoniła się również sprawa majstrów. Przecież niektórzy z nich uzyskiwali za ledwie 60 procent swych planów, przy bardzo niskiej jakości. Zapadła wówczas decyzja wysłania 6 majstrów na kurs dla mistrzów tkackich.

Wobec tego, że także wiele tkaczek nie wykonywało swych baz, postanowiono je doszkolić.

## SZEROKO ZAKROJONA KAMPANIA PROPAGANDOWA

Cały aparat partyjny, związkowy i radniakobiera z energią przystąpił do działania. Członkowie organizacji partyjnej, a w szczególności agitatorzy, zaczęli nawigować indywidualnie rozmowy z kłaczkami, nakłaniając je do przechodzenia na wielowarsztatowość oraz omawiając konieczność doszkolenia młodych tkaczek. To samo zadanie otrzymali członkowie rady zakładowej i miejscowe zaufania.

## ZOBOWIĄZANIA USUWAJĄ TRUDNOŚCI

Wkrótce wśród załogi ZPB im. Okrzei zaczęto żywo omawiać zbliżającą się 33 rocznicę Rewolucji Październikowej oraz mający nastąpić II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Przygotowywano podejmowanie zobowiązań. Robotnicy ZPB im. Okrzei pragnęli godnie wystąpić i ucieleścić konkretnymi zobowiązaniami produkcyjnymi Wielką Rocznicę oraz II Światowy Kongres Pokoju. Organizacja partyjna zakładów przy pomocy agitatorów i organizatorów grup przygotowywała wielką masówkę, na której robotnicy mieli podjąć nowy Czyn

Tego pamiętnego dnia okazało się, że zobowiązania robotników rozwiązywały wszystkie trudności, z którymi dotychczas tak borykała się tkalnica. Zobowiązania objęły i sprawę wielowarsztatowości i doszkolenia zawodowego robotnic remontu maszyn.

Przedwzięte prace postanowili doszkalać w ciągu miesiąca przez dwie godziny dziennie tkaczki, nie wykonujące swych baz akordowych. Wiele tkaczek zgodziło się na zobowiązania przejścia na obsługę 6 krosien. Ruch wielowarsztatowy

tak przybrał na sile, że cała tkalnica po stanowiła do 15 listopada uruchomić 96 „szóstek”. Stanęli do czynu także majstrowie, którzy zobowiązali się bezinteresownie poświęcać po dwie godziny dziennie na wyregulowanie krosien a zwłaszcza na uzupełnienie i reperację „zapadek”, dzięki czemu podnieśli się jakość produkcji oraz uniknie się zbit i niedobit.

## OBFITE PŁONY CZYNU POKOJU

Organy były dni, poprzedzające 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji. Przewodnicze w ciągu miesiąca zastawały po dwie godziny, doszkalały „młode tkaczki”. Usilnie sumiennemu realizowaniu przez nie zobowiązań, wykonanie baz u stało wykwalifikowanych tkaczek podniosło się o 10 procent. 9 października ruszył pierwszy zespół 48 krosien systemem szóstkowym. 16-go ruszył drugi zespół. Nad wykonaniem zobowiązań i zawała organizacja partyjna i rada zakładowa.

Już dziś można stwierdzić — mówi kierownik tkalni, tow. Tabako, — że dzięki doszkoleniu prawie wszystkie młode tkaczki wykonują swe bazy, a dzięki remontowi krosien, jakość tkanin surowych wzrosła z 40 do 50 proc. Zaloga tkalni przekroczyła zobowiązanie, uruchamiając 102 krosna.

Brigady remontowe pracują w dalszym ciągu nad przygotowaniem następnych „szóstek”, a majstrowie poświęcają w tym celu wiele czasu, nawet poza 6-godzinnym dniem pracy.

Nie dziwno, że dzięki takim staraniom i wysiłkom całej załogi, dzięki pomocy i kontroli ze strony podstawowej organizacji, Czyn Pokoju załogi ZPB im. Okrzei przyniósł obfite plony. Plan produkcyjny wykonany został w 102 procentach. Wielowarsztatowość objęła 22 procent załogi tkalni. Wzrosła produkcja, wzrosły zarobki robotników.

M. SZUMSKA.



# Znajdziemy wspólną płaszczyznę porozumienia dla wszystkich ludzi pragnących pokoju i wolności

## Streszczenie przemówienia delegata francuskiego - Pierre Cot - na Kongresie Warszawskim

Właśnie różnorodność środowisk, z których pochodzimy i różnorodność naszych przekonań stanowi siłę tego Kongresu i właśnie to niepokoi naszych przeciwników. Bo, chcąc podważyć nasz autorytet, przeciwnicy ci utrzymują, że występujemy zawsze — w charakterze przyjaciół ZSRR, a wrogów Stanów Zjednoczonych, Nie jest to prawda. Jesteśmy przyjaciółmi pokoju, jesteśmy wrogami wojny — i to powinno nam wystarczyć.

Z drugiej strony słyszałem, jak wszyscy niemal mówcy z tej tribuny powtarzali, że oni są i że my jesteśmy zwolennikami współistnienia dwóch systemów, dwóch ustrojów. Twierdzenie to było by pozabawione wszelkiego sensu, gdyby ludzie, którzy żyją w tych dwóch ustrojach i którzy nie mają powodu wstydić się tego, nie byli zdolni do skonfrontowania tutaj swoich poglądów. Właśnie drogą konfrontacji tych poglądów i tylko drogą tej konfrontacji będziemy mogli określić zasady wielkiego apelu do rokowań i kompromisu, które powinny stać się fundamentem pokoju, jest bowiem najzupełniej oczywiste, że w świecie tak podzielonym, jak nasz, dzieło pokoju powinno być przynajmniej zapoczątkowane przez rokowania i kompromisy. By sprzecywiać dokładnie ma myśl, a być może, by z miejsca ułatwić sytuację niektórym uczestnikom tego zgromadzenia, chciałbym wykażać naszym przyjaciołom ze Związku Radzieckiego i z krajów demokracji ludowej, jak wielką część opinii publicznej przynajmniej w krajach zachodnich może co do pewnych konkretnych problemów znaleźć z nimi płaszczyznę porozumienia, nie mając bynajmniej potrzeby przyjmować w tym celu w konsekwencji i niejako mechanicznie wszystkich ich poglądów i ocen. Uwagi moje będą dotyczyły czterech zagadnień: sprawy Korei, kwestii neutralności, problemu niemieckiego i wreszcie drażliwej kwestii definicji pojęcia agresji.

### Świat przejrzał zamysły Trumana

Zajmijmy się najpierw **SPRAWĄ KOREI**. Wysłuchałem wczoraj z wielką uwagą i zainteresowaniem tego, co o tym powiedział nasz przyjaciel Fadijew. W oczach naszych przyjaciół radzieckich i naszych przyjaciół z krajów demokracji ludowej sprawa ta była od samego początku zupełnie jasna. Widzieli oni w tym wypadku agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko małemu bohaterstwu narodowi, który pragnął jedynie wolności i nasz przyjaciel Fadijew dawał, jak się zdaje, do zrozumienia, że pomijając może Stany Zjednoczone, wszyscy uczeni ludzie zgadzają się z tą oceną. Wielu jednak moich rodaków wahało się początkowo przed wydanym sądem, a wahania te nie musiały koniecznie dowodzić, że są agentami imperializmu amerykańskiego. Na czym bowiem ci ludzie mogli oprzeć swój sąd? Na informacjach, których nam udzielono? Ale informacje te — proszę o tym pamiętać — były tego rodzaju, że ludzie, którzy nie mieli nic innego, na czym by mogli oprzeć swój sąd, mieli liby prawo sądzić, że rząd Korei Północnej rozpętał działania wojenne przeciwko Korei Południowej.

Później jednak otworzyły się im stopniowo oczy i przejrżeli. Człowiekiem, który pierwszy zmusił ich do zastanowienia się, był prezydent Truman. Nie proponuje bynajmniej wysłania w imieniu Kongresu depechy gratulacyjnej do prezydenta Trumana, ale nie ulega wątpliwości, że oddał on wielką przysługę sprawie pokoju i prawdy, kiedy ogłosił, że w celu obrony Korei trzeba, by Stany Zjednoczone zajęły się również Tajwanem i Indochinami.

Ludzie, o których mówiłem, doznali następnie wstrząsu, gdy dowiedzieli się, że Rada Bezpieczeństwa zamierza potępić północnych Koreańczyków, nie dając im możliwości złożenia wyjaśnień i obrony przeciwko wytoczonym wobec nich oskarżeniom. Tymczasem, jak wiecie, jest to elementarna zasada prawa i co jest nierównie ważniejsze niż prawo, jest to elementarna zasada zdrowego rozsądku, że nikogo nie wolno potępiać bez wysłuchania go. A jednak tego właśnie nie zawahali się uczynić Narody Zjednoczone. Następnie moi rodacy, ci uczeni lu-

dzie, o których mówię i z których wielu jest na tej sali, ujrżeli, że nie tylko siły Narodów Zjednoczonych pod dowództwem gen. Mac Arthura, drugiego człowieka, który przyczynił się bardzo do wyświeślenia sprawy, zachowują się w Korei podobnie, jak bandyci hitlerowscy zachowywali się u nas, lecz że po ponownym odbiciu Korei Południowej dla pana Li Syn Mana, wojska te przekroczyły 38 równoleżnik. Dupleto wiedzy zrozumieł on w całej pełni, że owi obrońcy prawa i demokracji, tak jak ją pojmują Wall Street, że owi obrońcy wolności postępują tu jak prawdziwi agresorzy. Wówczas ich poglądy na całokształt sprawy Korei uległy całkowitemu przeobrażeniu — tak dalece, że obecnie są oni z nami zgodni.

Na tym przykładzie chciałem pokazać wam, jaka ewolucja dokonała się musiała w umysłach tych ludzi, którzy nie rozporządzali tymi informacjami, jakie mogliście uzyskać w krajach demokracji ludowej lub gdzie indziej.

### Zagadnienie neutralności

Przejdę obecnie do drugiego zagadnienia, zagadnienia bardzo drażliwego, a mianowicie **ZAGADNIENIA NEUTRALNOŚCI**.

Dlaczego wielu ludzi w Europie zachodniej należy do zwolenników neutralności? Czyżby przez tchórzstwo, przez niechęć do zajęcia stanowiska? Bynajmniej. Po prostu dlatego, że wstrzymują się przed rolem na rzeźni w reku tych, którzy chcieli by wojować na innych kontynentach o wiele bardziej odległych niż prawdomożne tereny wojny pod warunkiem jednak, by ich kraj nie niegł spustoszenia i by mniej zabijano ich żołnierzy, niż żołnierzy, których miałyby dostarczyć Francja, Niemcy Zachodnie, Anglia lub Belgia.

Prąd na rzecz neutralności jest więc prądem mogącym skupić w naszych krajach wielu ludzi, którzy dotychczas byli zdecydowani nie przyłączać się do szeregu obrońców pokoju. Ludzie ci gotowi są walczyć o neutralność, wola oni walczyć o neutralność, niż dać się wykorzystywać przez podległą wojennym w agresywnej wojnie — jedni dlatego, że myślą przede wszystkim o własnym kraju, inni dlatego, że chociaż są zwolennikami ustroju kapitalistycznego albo że nawet żywią sympatie dla rządu Stanów Zjednoczonych, są zaniepokojeni brakiem doświadczenia międzynarodowego, jakie ten rząd okazuje, niezrezygnują, która cechuje jego postępowanie w sprawach międzynarodowych i obawiają się oni, że Stany Zjednoczone wezwą ich niejako wbrew ich woli dalej, niż chcieliby pójść.

Inni wreszcie są zwolennikami owej polityki neutralności, dlatego, że słusznie czy niesłusznie uważają, że aby zapewnić już nie tylko pełne zgrzytów współistnienie obu ustrojów, lecz ich współistnienie harmonijne, Europa zachodnia może odegrać poważną rolę. Są oni dumni z cywilizacji swego kraju i myślą, że zajmując to stanowisko neutralności, ułatwia poszukiwanie kompromisu, o którym mówiłem. Stanowisko tych ludzi jest sprawą nader doniosłą.

Przyopuszczam, proszę państwa, że Europa zachodnia mogłaby postępować zgodnie z tą neutralnością. Bezpośrednim następstwem tego byłoby wypowiedzenie paktu atlantyckiego. Drugim następstwem tego byłoby zmuszenie tych, którzy przygotowują wojnę do rewizji planów, do wyrzeczenia się myśli wyryzysiania, przynajmniej na początku swych operacji, zachodniej bazy wypadowej. Przysporzyło by to im dodatkowych trudności, wymagałoby czasu, a zyskałoby na czasie dla sprawy pokoju, oznaczałoby często wygrać bitwę o pokój. Oto dlatego też za neutralności jest w obecnej sytuacji politycznej w Europie niezwykle ważnym wkładem do sprawy obrony pokoju.

Oto przyczyna, dla której zarówno ja osobiście, jak i wszyscy na si przyjaciele z delegacji francuskiej, jesteśmy zgodni: nie tylko nie odrzucamy współdziałania ze zwolennikami neutralności, ale wzywamy do naszych szeregów zwolenników neutralności, ażeby bronić pokoju i walczyć przeciwko wojnie.

### Zagadnienie Niemiec

Trzecia moja uwaga dotyczy **PROBLEMU NIEMIECKIEGO**. Muszę powiedzieć, że wysłuchałem wczoraj z wielkim wzruszeniem bardzo szlachetnych słów wypowiedzianych przez przedstawiciela delegacji niemieckiej, który, jak mi się zdaje, przybył z Niemiec Wschodnich. Jako Francuz i jako człowiek, który walczył do końca w wojnie, przynajmniej w wojnie 1914 r. przeciwko żołnierzom niemieckim, muszę powiedzieć, że, moim zdaniem, delegat ten wykazał wiele odwagi, by uznać z tej tribuny, tak jak to uczynił z całą uczciwością, odpowiedzialność narodu niemieckiego w tej wojnie, odpowiedzialność za niek-

re zbrodnie wojenne, a z drugiej strony, by stwierdzić w imieniu swej delegacji, że uważa granicę między swym krajem a Polską za granicę ostateczną. Powitaliśmy wszyscy ten akt odwagi i ten wkład Niemców z Niemiec Wschodnich w wielką sprawę pokoju. Chciałbym jednak również powiedzieć wam, że jeśli w moim kraju i we wszystkich krajach Europy zachodniej śledzimy z ogromnym zainteresowaniem postępy prawdziwej demokracji w Niemczech Wschodnich — śledzimy też z wielkim zainteresowaniem, powiedzialbym, że z takim samym zainteresowaniem, wiadomości o nadebżdżające do nas z Niemiec Zachodnich.

Czytaliśmy przed kilku tygodniami w dziennikach sprawozdania z podróży delegacji do Niemiec Zachodnich i informacje te wywołały we Francji ogromne wrażenie, ponieważ z relacji ludzi nie podlegających bynajmniej o to, że są bohaterkami, obrońcami pokoju, wi dzieliśmy, że młodzież niemiecka dała wyraz w chwili obecnej swej odrazie do wojny i odmawia zaciągania się do nowej armii. Jest to zjawisko niezmiernie doniosłe z punktu widzenia rozwoju burżuazyjnych Niemiec oraz porozumienia między Niemcami a ich sąsiadami z Zachodu. Jest to fakt, interesujący tych wszystkich, którzy w przeszłości ci mieli zapewne uzasadnione powody do niepokoi, gdy widzieli oni pewne oduchy wśród młodzieży niemieckiej. Śledziliśmy również z wielkim zainteresowaniem stanowisko, jakie zajął pan Haymann, szcze gólnie zwłaszcza stanowisko pastora Niemeellera i chciałbym powiedzieć naszym przyjaciołom z Europy wschodniej, że pragniemy pracować nie tylko z nimi, lecz i z tymi młodymi Niemcami, którzy nie chcą się bić dla Ameryki, a także z pastorem Niemeellerem.

Zarówno w tym przedzie na rzecz neutralności, jaki istnieje we Francji, a w mniejszym może stopniu w Belgii lub w Anglii, i w tej nowej orientacji samych Niemiec, na wet na Zachodzie, widzę ze swej strony podstawy polityki, którą po winniśmy rozwijać, a która dzięki swemu negatywnemu z początku charakterowi, a w dalszym rozwoju pozytywnemu, stanowić może bardzo doniosły czynnik pokoju i organizacji Europy.

### Definicja agresji

Jak możemy zdefiniować agresję? Chciałbym przypomnieć, że przed mniej więcej 17 laty, w 1933 r., na konferencji rozbrojenowej dokonano niezmiernie doniosłej pracy w związku z propozycją, którą przedstawił na tej konferencji delegat ZSRR, p. Litwinow, i że po nader sumiennej analizie, w której brały udział wszystkie prawie kraje zachodnie, uzgodniono projekt konwencji. Projekt ten nie jest niewątpliwie doskonały i być może należało by go także zmienić, by uwzględnić ewolucję sytuacji politycznej. Zwracam jednak uwagę Kongresu na wielkie korzyści, jakie uzyskaliibyśmy, biorąc go za punkt wyjścia naszych prac.

Zawierał on trzy punkty zasadnicze. Pierwszy punkt zawierał definicję rozmaitych aktów, które są aktem agresji. Nie chce ich tutaj wyliczać, było ich pięć kategorii. Wszystkie one sprowadzają się do jednej zasadniczej myśli, że agresja — to interwencja zbrojna jednego państwa w sprawę drugiego państwa. I to wszystko.

W stosunkach międzynarodowych agresja jest taką sprawą między państwami, która jest zakazana przez prawa międzynarodowe, jest agresją jednego państwa przeciwko innemu państwu. Jest to siła przychodząca z zewnątrz, by narzucić swą wolę określonemu państwu, by pozbawić je jego mienia, terytorium lub wol-

ności. Oczywiście jest jednak, że gdy wewnątrz państw dochodzi do zjawisk o charakterze wybuchowym, wtedy mamy wprawdzie do czynienia z aktami gwałtu, ale w tym wypadku nie można i nie należy mówić o agresji, gdyż narody mają prawo robić u siebie wszystko, czego zapragną. Mają one ustawowe prawo o balansu swego rządu na drodze legalnej, mają też prawo rewolucyjnego obalenia rządu środkami rewolucyjnymi, jeśli tego pragną! (Oklaski).

Cieszy mnie bardzo, Drodzy Przyjaciele, że oklaskujecie to ostatnie zdanie, nie pochodzi ono bowiem ode mnie. Zostało ono prawie dosłownie zapożyczone z przemówienia człowieka, który żył ongiś w Ameryce, a który był wielkim demokratą, czy raczej wielkim republikaninem — Abrahama Lincolna. I gdy prezydent Truman aplikuje nam dziś, jak się zdaje inną doktrynę, ragnielibyśmy bardzo niechętnie, aby, kiedy będzie miał nieco wolnego czasu na swym jachcie „Potomac”, przeczytał raz jeszcze mowę Lincolna i również by pomyślał, że gdyby w pewnym okresie historycznym ludzie, którzy osiedlili się na ziemi amerykańskiej, nie wykorzystali swego prawa i nie powstali przeciwko mocarstwu, które w tym czasie sprawowało nad nimi władzę, gdyby Ameryka nie dokonała swej rewolucji przeciwko Anglii, nie stało by dziś prezydentem Trumana, by przeskądzać innym narodom w zdobywaniu wolności.

Niech nam wybaczą łaskawie delegaci amerykańscy, niech wybaczą nie szczępnym Koreańczykom i wszystkim ludziom na ziemi, jeśli wzięli do serca te nauki ojeów rewolucji amerykańskiej.

A zresztą w drugiej części konwencji z 1933 r. sprzecywała te punkty, oświadczając jak najwyraźniej, że żadne preteksty oparte na sytuacji wewnętrznej jakiegos państwa, żadne nieporządki lub zamieszanie nie mogą uprawniać innego państwa do rzucaenia swych sił przeciwko temu państwu, wewnątrz którego doszło do tych wydarzeń. Również

to powiedziane zostało jak najdobitniej w konwencji z 1933 r. i tutaj również leży w naszym interesie, by odwołać się do tego precedensu.

Istotnie, jeżeli sięgniecie do historii — a mam w tej chwili na myśli zwłaszcza pewne, dla mnie nie zbyt piękne karty historii mojego kraju lub historii Wielkiej Brytanii — zobaczycie, że ilekroć państwa kolonizatorskie zdobywały swe kolonie, wysuwały one jako pretekst swej interwencji i swej agresji zbrojnej nieporządku w krajach, które zamierzały podbić.

Trzeci punkt konwencji, który będzie zarazem trzecim punktem mojej propozycji, jest to, że potrzebna jest, rzecz jasna, pewna procedura, pozwalająca na stwierdzenie agresji. Również pod tym względem konwencja z 1933 r. daje nam doniosły precedens i w propozycji, która została złożona do biura, będziemy mogli znaleźć stwierdzenie, o którym dopiero co mówiłem, a mianowicie, że jeśli się oskarża kogoś o agresję, trzeba najpierw udowodnić to przed podjęciem sankcji przeciwko niemu, że nie wystarczy to twierdzić, ale trzeba to udowodnić. Jestem z zadowoleniem i bardzo lubię dowody. I powiem skromnie, że wciąż jeszcze czekam, by Amerykanie, a zwłaszcza prezydent Truman, dostarczyli nam dowodów, które powinni byli przedstawić międzynarodowej opinii publicznej, zanim rzucili na Korę bombowce i miotacze ognia generała Mac Arthura.

Oto, proszę państwa, trzy spręcy zwane punkty definicji agresji, jako użycia siły w stosunkach między narodowymi, to znaczy pomiędzy państwami, a nie wewnątrz państw: środki zapobiegawcze przeciwko temu, by występując przeciw agresji, nie przeszkadzano narodom w staniu wieniu o sobie wszystkimi środkami, jakie leżą w ich mocy, środkami legalnymi, jeśli są możliwe, środkami rewolucyjnymi, jeśli jest to konieczne: wreszcie procedura ustalania faktów, dająca wszystkim narodom, a zwłaszcza małym narodom, nie-

zbędne gwarancje, zanim uruchomi się przeciwko nim mechanizm sankcji. Sankcje te w danym wypadku, niech mi będzie wolno to powiedzieć, nie tyle zdają się zmierzać do przywrócenia prawa, ile stanowią pretekst pozwalający niektórym państwom zdobywać bazy do późniejszych operacji, które mogą czynić zadość próżności generałów, ale które narody ożywczone wolać pokój mają prawo i obowiązek piętnować i przeciwko którym będą umieli powstać.

Mówi się dużo, jak wiecie, o żelaznej kurtynie. Myślę, że ci, którzy po raz pierwszy przybyli do Europy Wschodniej spostrzegli, że biorąc konkretnie żelazną kurtynę nie istnieje. Ale nie ludźmy się, istnieje ona nie tylko między dwiema częściami świata, lecz i we wszystkich krajach. Jest to osławiona kurtyna oszczędności i przesądów, która musi być zniesiona. Powinniśmy wezwać ludzi dobrej woli, którzy myślą inaczej niż my, by dyskutowali z nami. Powinniśmy liczyć się z ich poglądami, nawet wtedy, gdy są błędne, z ich wrażliwością lub z ich przesądami. Świat tworzą ludzie tacy, jacy są, a nie jakimś chcielibyśmy ich widzieć. Gdy uda nam się znaleźć w ten sposób płaszczyznę porozumienia, pragnąłbym, by naszedł dzień, w którym nie tylko wyprzedziłby to Sheffield, nie tylko Ludzie, którzy cudem otrzymać tam mogli paszporty, przyjadą do Warszawy, lecz kiedy wszyscy ludzie z całego świata będą mogli przyjechać do Warszawy, by zobaczyć zarazem wszystkie ruiny, które świadczyły o groźbie wojny i wszyscy kłone budowlę, które są nadzieją przyszłości. I wierzę mi, że w dniu, kiedy wszyscy ci ludzie będą mogli przybyć do Warszawy, do Warszawy, wszyscy oni powiedzą: „Byliśmy w błędzie”. I widząc wspaniały wysiłek narodu polskiego, zaczęli oni kochać naród polski i pozwolili mi, człowiekowi, który nie jest już młody, powiedzieć wam: „Kochać ludzi — to najlepszy sposób, by ich rozumieć”.

# Złamiemy spisek imperialistów zagrażający naszej cywilizacji

## Przemówienie Leona Kruczkowskiego na II Kongresie Pokoju

Pragnę nawiązać — oświadczył na wstępie Leon Kruczkowski — do tej części referatu prof. Joliot-Curie, w której rozprawia się on ze znaną tezą polityków obozu wojennego, określającą dążenia narodów do postępu społecznego jako pewną formę agresji, przed którą oni, spojnikojni i „Bogu ducha winni” imperialiści, muszą się bronić wszelkimi środkami.

Istotnie, że sprawy przeciwstawia nia się społecznym i narodowo-wyzwoleńczym aspiracjom ludów, wozdowie imperialistów uczynili główne narzędzie polityczno-propagandowe mobilizowania swoich sił i główny środek dla siania zamętu w umysłach ludzkich — w sprawie, zdawało by się, tak prostej jak pojęcie „agresji” i „agresora”. Według nich „agresja” było powstanie państw demokracji ludowej i zwycięskie samowyzwolenie się wielkiego narodu chińskiego, „agresją” jest dzisiejsza bohaterka walka wyzwolająca innych narodów azjatyckich, przejawami „agresji” są masowe ruchy robotnicze Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych, wreszcie charakter „agresywny” posiada również nasz światowy ruch obrońców pokoju.

Z oszukańczych przesłanek płyną, rzecz jasna, również oszukańcze wnioski. Jak wiadomo, przygotowania

wojenne imperialistów występują w propagandzie „atlantyckiej” pod maską „obrony wolnego świata”. Trudno w trzech słowach zawrzeć więcej kłamstwa, niż go zawiera ta ulubiona formuła trumanów i bevinów. Ani to co ci panowie robią, nie jest „obroną”, ani świat, który oni reprezentują nie jest „wolnym światem”. Kto o tym jeszcze wątpił, temu ostatnio rząd angielski udzielił niedwuznacznej lekcji poglądowej.

Nie jest wolnym świat, którego granice zamknięto przed paru setkami ludzi ożywczych jedną tylko troską: troską o uchronienie ludzkości przed grożącą jej katastrofą, o szercie i uczelwe porozumienie między narodami.

Piętnując oszukańcze próby przedstawienia polityki obozu wojennego jako działania na rzecz pokoju Leon Kruczkowski oświadcza:

Przekonał wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, że w walce między wojną i pokojem nie ma i nie może być żadnego dwuznaczności, żadnego podwójnego języka — oto główne decydujące zadanie, jakie ma do spełnienia ten Kongres. Należy tu przypomnieć, że równo 12 lat temu proklamowano w Zachodniej Europie ten ziówrogii rodzaj „obrony pokoju”, który do historii przeszedł pod haniebną nazwą polityki „monachijskiej”. Wiemy, że była to w istocie rzeczy polityka zachęcania i popierania ówczesnego hitlerowskiego agresora — i wiemy jak straszliwą cenę przyszło narodom Europy zapłacić za ten szczególny rodzaj „obrony pokoju”. Lecz cóż innego mogły przynieść zabiegi „pokojuwe”, polegające na sprzedawaniu jednych przez drugich — z jednym w istocie w istocie ukrywany celem właściwym: wymarzonej krucjaty powszechnej na „tego trzeciego”, na pierwsze socjalistyczne państwo robotników i chłopów.

Jeśli to olbrzymie oszustwo polityczne było wówczas możliwe i zdolało na pewien czas uzyskać aprobatę bardzo wielu uczciwych szczerze pragnących pokoju ludzi — to stało się tak m. in. dlatego, że w ówczesnym życiu międzynarodowym zabrakło wtedy takiej siły, jaką jest dzisiaj nasz potężny, światowy ruch rzeczywistych obrońców pokoju. Cztery haniebne podpisy na układzie monachijskim — i setki milionów pod piósem pod Apelem Sztokholmskim to nie tylko różnica dwóch liczb, to przede wszystkim zupełnie inna niż przed 12 laty, całkowicie nowa sytuacja historyczna. To niezbyt fakt powstania nieznanego dotąd w stosunkach międzynarodowych potęgi woli zbrojowej, ożywczonej jedną myślą, jednym dążeniem: stanowczego i ostatecznego izolowania współczesnych

podlegaczy wojennych, dzisiejszych kontynuatorów zasadniczego założenia polityki monachijskiej, dzisiejszych fałszerzy prostych słów i jasnych pojęć.

Powołując się na prof. Joliot-Curie, Leon Kruczkowski podkreśla, że słowa jego odsoniły jedno z głównych przeciwieństw współczesnego świata: przeciwieństwo między dążeniem ludów do postępu a groźbami imperia listów. Ale — oświadcza mówca — siła, którą reprezentuje nasz Kongres, zbudowana i rozwinięta konsekwentnie aż do końca, zdolna będzie złamać to fałszywe przeciwieństwo.

Leon Kruczkowski stwierdza dalej, że szczególnie ważne jest wniesienie zupełnej jasności w dzisiejszy obraz świata i jego odbicie w umysłach wszystkich ludzi dobrej woli. Chodzi o jasność, podobną do tej, jaka istniała w świadomości narodów podczas pięciu lat ostatniej wojny. Jeśli wówczas, w obliczu rzeczywistego niebezpieczeństwa, jakim zagroził całemu światu spryszczony imperializm mocarstw faszystowskich, możliwe było sprzymierzenie wszystkich sił obronnych, bez względu na istnienie i wówczas przeciwieństwo różnych systemów społeczno-gospodarczych, to tym bardziej dziś należy uznać naderżność powszechnej obrony narodów przed niebezpieczeństwem najzupełniej realnym i jednakowo groźnym całemu światu, niebezpieczeństwem mogącym zniszczyć nie tylko życie setek milionów ludzi, ale i same podstawy naszej cywilizacji. Tylko zupełnie głusi i ślepi mogą dziś jeszcze nie dostrzegać, skąd grozi światu to niebezpieczeństwo.

Nawet peridna propaganda imperialistyczna nie zdołała żadnemu człowiekowi o zdrowych zmysłach wmówić, że to Koreańczycy pustoszą koryz z 48 stanów USA. Huk bomb amerykańskich wstrząsa dziś ziemią i powietrzem nieszczęśliwej Korei, ale wstrząsa on również świadomością wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. Iamie ostatnie wątpliwości.

Wszystko przemawia za tym, że — wbrew pozorom — bitwa o Sheffield została wygrana dla obozu rzeczywistych obrońców pokoju. Współczesne „święte przymierze” uciekło się do środków administracyjno-politycznych, a to są bardzo lichy i najmniej skuteczne środki w wielkich zmaganiach historycznych, gdzie decydują się losy ludzkości. Tym większa będzie siła i znaczenie uchwał, które powziemy tu, w Warszawie — w świecie, w którym wywołano pracę zwyciężca nędzę przez szłości i świeże ruiny, w świecie, w którym na każdym kroku pokój zwycięża wojnę.

## Młodzież polska wita delegatów Afryki



Ludność Warszawy obiega delegatów, zbiera autografy. Na zdjęciu: Delegat Afryki Południowej otoczony przez młodzież warszawską. Fot. -AR A. Nowosielski.





## Rozrasta się SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W JACKOWICACH

Wśród członków spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach pow. łowickiego panuje podniosły i radosny nastrój. Odbywa się uroczyste przekazanie nowowbudowanej, nowoczesnej obory. Obora zaopatrzona jest w najnowsze urządzenia, które poważnie ułatwią pracę oborowców.

Obora jest widna, zelektryfikowana. Wzdłuż obory przeprowadzony jest tor, po którym jeżdżą wózki do przywożenia paszy i wywożenia nawozu. Tor ten doprowadzony zostanie do silosów i gnojownika, które zostaną wybudowane w najbliższym czasie. Jeszcze w bieżącym roku do obory zostaną doprowadzone urządzenia wodociągowe.

Obok obory mieści się mleczarnia z chłodnią. W nowych, dobrych warunkach praca oborowców będzie lekka i wydajna. Członkowie spółdzielni patrzą z dumą na nowy budynek, uzyskali go dzięki pomocy państwa, które przydzieliło im na ten cel kredyty. Sami zresztą także brali

udział w jego budowie, dając niefachowemu robocizną i sprzężając do pracy wózki materiałów budowlanych. ZMP-owiec Stanisław Stachowski i Tomasz Kowalczyk — to członkowie spółdzielni, którzy dali największy wkład pracy przy budowie nowej obory.

Do obory tej spółdzielnia wprowadza 30 krow, pochodzących z wkladów członkowskich. W najbliższym czasie z otrzymanych od Państwa kredytów dokupi się jeszcze 20 krow.

„Chcemy mieć wzorową oborę — mówi przewodniczący spółdzielni Józef Król — która by z miejsca przynosiła nam poważny dochód. Dlatego też sztuki nie nadające się do hodowli sprzedamy, a na ich miejsce zakupimy rasowe, wysokomleczne krowy”.

Trzeba stwierdzić, że członkowie spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach otaczają wielką troską wspólne dobro i dokładają wiele wysiłku, ażeby je stale pomnażać. Spółdziel-

nia nastąpiła się na gospodarce ogrodniczo-hodowlaną. W tym kierunku zrobiono bardzo dużo. Posadzono już na 13 hektarach drzewka owocowe. Łączna powierzchnia sadu wynosi obecnie 17 hektarów. Za planowane prace przy siewach jesiennych przeprowadzono w 100 procentach i przedterminowo.

Do pracy zespołowej członkowie spółdzielni przystąpili z entuzjazmem. Zaraz po żniwach, nie czekając na traktor SOM-u dokonali podorywek pod poplony kilkunastu parami koni spółdzielni.

„Przy fachowej pomocy agronoma powiatowego, dobrze uprawianą ziemię obsiano najlepszymi gatunkami ozimin. Pszenicy zbierzemy najmniej 35 kwintali z hektara — mówi z przekonaniem tow. Olszewski. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że spółdzielnia powstała dopiero w marcu br., to trzeba stwierdzić, że osiągnięcia jej są dość poważne”.

„W przyszłym roku nikt Jackowic nie pozna — mówi Józef Król. W starych, wyremontowanych budynkach po resztówce, urządzimy nowoczesną chlewnię. Dostaniemy kredyty na zakup rasowych macior, co pozwoli nam rozwinąć na szeroką skalę hodowlę trzody chlewnej”.

Dużą troską otacza spółdzielnia swych członków. Zarząd spółdzielni wystarał się o kredyty na budowę domków dla najbardziej potrzebujących członków. Budowa 3 domków została ukończona. Wiosną rozpocznie się budowa dalszych 6 domków, zaś ni i boiska sportowego.

Zarząd spółdzielni pod kierownictwem Józefa Króla — członka ZSL, pracuje sprawnie, współdziałając ściśle z ogółem członków, którym wszystkie projekty przedkłada do zatwierdzenia na zebraniu ogólnym.

Sprawnosć tę zwiększył podział pracy członków zarządu. I tak, przewodniczący spółdzielni kieruje całościem pracami, drugi członek zarządu, odpowiedzialny jest za uprawę polowe, inny za hodowlę, jeszcze inny za sadownictwo i ogrodnictwo. Taki podział odpowiedzialności przyczynia się do podniesienia uzyskiwanych wyników pracy.

W okresie swego istnienia, spółdzielnia musiała zważać szereg trudności, spowodowanych wroga działalnością bogaczy wiejskich, którzy usiłowali najpierw nie dopuścić do jej powstania, a gdy już powstała, dążyli do skłócenia jej członków. Te usiłowania dzięki czujności członków Partii i ZSL zostały udaremnione. Spółdzielnia produkcyjna w Jackowicach zdecydowanie zdążyła do wytkniętego celu — budowy socjalistycznej gospodarki na wsi.

## Rozwijają się spółdzielnie produkcyjne



W spółdzielni produkcyjnej w Nowej Wsi, pow. kutnowskiego, jest prowadzona wzorowa cieplarnia, w której hoduje się około 2000 sztuk prymul, 700 sztuk fiołków alpejskich i piękne kaktusy różnego gatunku.

Pracę w cieplarni prowadzi tow. Józef Bazelak, jeden z tych co kiedyś, byli ofiarami wyzysku obszarnczego. Dziś pracuje z wielkim zapałem, wiedząc, że pracuje dla wspólnego dobra.

Na zdjęciu tow. Bazelak przy pielęgnacji kwiatów.

## Przystępujemy do szkolenia obwodowych i rejonowych komisarzy spisowych

Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego są w pełnym toku. Poza pracami organizacyjnymi, w województwie łódzkim przystąpiono z dniem 18 bm. do szkolenia obwodowych i rejonowych komisarzy spisowych. Celem szkolenia komisarzy w jakim terminie mają się zgłosić na wykłady, podajemy poniżej kalendarzyk szkoleniowy.

### POWIAT BRZEZINY

Dnia 22 bm. — Będków, Ciośny, Łazów, Łazisko, Mroga Doła. 24 — Głupie, Koluszki, Gątków, Miłkołajów, Popień.

### POWIAT KUTNO

W powiecie kutnowskim szkolenie komisarzy jest już w ukończeniu. Jedynie w Krzyżanówku i Wojszycach kursy się nie odbyły. W Krzyżanówku szkolenie będzie trwać do 21 bm., w Wojszycach od 23 bm.

### POWIAT ŁASK

Dnia 21 bm. — Szczerców, Wida, Wąchoła, Żelazów, Żelów, Dąbrowa, Rusiec. 24 — 25 bm. — Lutomiersk, Wodzisław, Dłutów. 27 — 28 bm. — Górki Pabianickie, Włdzew, Dobroń.

### POWIAT ŁOWICZ

Dnia 21 bm. — Domaniwice, Jezioro, Lubianków, Nieborów. 22 — 23 bm. — Bielawy, Dąbkowice, Kompina, Kiernozia. 24 — 25 bm. — Łyżkowice, miasto Łowicz.

### POWIAT RAWA MAZOWIECKA

Dnia 21 bm. — Żelechlin, Budziszewice. 22 — 23 bm. — Boguszyce, Watowice. 24 — 25 bm. — Rogów, Gortatowice. 27 — 28 bm. —

Miasto Rawa Maz., Czerniewice. 29 — 30 bm. — Inowódz, Nowe Miasto.

### POWIAT SKIERNIEWICE

Dnia 21 i 22 bm. — Kowies, Stupia i Skierniewice - miasto. 23 — 25 bm. — Głuchów, Skierniewka i Korabiewice.

### POWIAT WIELUŃ

Dnia 21 bm. Kurów. 21 — 22 bm. — Sokolniki, Galewice, miasto Wieruszów, Lututów, Skrzynki, Kamionka, miasto Praszka. 22 — 23 bm. — Skrzynno. 23 — 24 bm. — Rudniki, Konopnica, Działoszyn, Kiełczygłów, Siemkowiec, Starzenice. 24 — 25 bm. — Wydrzyn.

Kurs obejmuje 16 godzin wykładów. Obwodowi i rejonowi komisarze spisowi obowiązani są do bezwzględnej obecności.

## Specjalistów dla przemysłu rolnego szkoli Centrala Rolnicza w Łodzi

Centrala Rolnicza w Łodzi zorganizowała półroczne praktyki połączone ze szkoleniem teoretycznym dla młodzieży wiejskiej, pracującej w młynach, masarniach, piekarniach i zakładach stojarско-kołodziejskich gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Ogółem szkoli się w różnych specjalnościach 200 osób. Po ukończeniu praktyk absolwenci uzyskują uprawnienia czeladnicze.

Obecnie w ośrodku szkoleniowym CRS w Talarze pow. rawsko-mazowieckiego odbywa się kurs teoretyczny dla 75 praktykantów branży masarskiej.

## Przesyłamy pozdrowienia Kongresowi Pokoju

Pracownicy uspołecznionego handlu wiejskiego tak samo jak i pracownicy innych zakładów podejmują zobowiązania na cześć II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Pracownicy sklepu Nr. 1 Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Tuszynie, pełniący Warty Pokoju, podjęli zobowiązanie sprawnej i uśmiechającej obsługi klientów. Jednocześnie pracownicy sklepu Nr. 1 wzywają wszystkich ekspedientów spółdzielczości wiejskiej do pójścia w ich ślady.

W liście skierowanym do Prezydium Kongresu piszą:

„My, pracownicy sklepu Nr. 1 przy GS w Tuszynie wyrażamy głębokie zadowolenie i radość, że Kongres Pokoju odbywa się w Warszawie. Dla uczczenia Kongresu zaciągaliśmy Warty Pokoju, postanawiając podnieść wyniki naszej pracy. Wzwalaliśmy również nasze koleżanki i kolegów z innych sklepów do współzawodnictwa.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia Kongresowi Pokoju. Wierzymy, że nasza codzienna praca i obrady Kongresu są w stanie zabezpieczyć trwały Pokój na świecie”.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
  - 31 — Pow. Rada Narodowa
  - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
  - 33 — Miejski Posterunek MO
  - 41 — Straż Pożarna
  - 50 — Miejska Rada Narodowa
  - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
  - 91 — Urząd Zdrowia
  - 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych. ul. Narutowicza Nr 20
  - 20 — Szpital Powiatowy
  - 34 — Ubezpiecz. Społeczne
  - 7 — Walenta Apteka
  - 52 — Chłopska Apteka
  - 106 — Apteka „Pod Orłem”
  - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
  - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

## Należy zaostrzyć czujność wobec wroga klasowego Bogacze wiejscy dezorganizowali pracę Gminnej Spółdzielni S. Ch. w Strzegocinie...

Wiele gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na terenie województwa łódzkiego wykazuje poważne braki zaopatrzenia w materiały przemysłowe, pomimo iż dzięki wyteżonym wysiłkom klasy robotniczej oraz pracującego chłopstwa, materiałów tych posiadamy pod dostatkiem. Często w niektórych spółdzielniach spotykamy brak najpotrzebniejszych materiałów dla za spokojenia potrzeb mas chłopskich.

Niekiedy przyczyną tych niedomagań są niedostateczne kwalifikacje personelu, lub też trudności techniczne, ale często bywa i tak, że występują one z powodu zakazania się w gm. spółdzielniach wrogów klasowych, którzy wszelkimi sposobami starają się zniechęcić ludność chłopską do placówek handlu uspołecznionego.

Panujące jeszcze tu i ówdzie kumoterstwo, jak również słabe uświadomienie części chłopstwa pracującego, umożliwia wrogom klasowym wtrącanie na dogodne pozycje, z których daje im się uprawiać sabotaż i szkodnicstwo.

W ten sposób właśnie sabotażne jest zaopatrzenie gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzegocinie, powiatu łowickiego. Ludność słusznie oburza się na nieudolność spółdzielni, gdzie jakos tak dziwnie się składa, że od dłuższego czasu brak najpotrzebniejszych artykułów. Chłopi mało i średniorolnicy słusznie zapytują, dlaczego w innych spółdzielniach artykułów tych bywa w bród, natomiast w Strzegocinie nigdy ich nie można otrzymać.

Nie trudno odgadnąć tego przyczynę. Odkryli to już chłopcy mało i średniorolnicy, wskazując na Ignacego Walczaka, który już niejednokrotnie wykazywał swe wrogi

stanowisko wobec Polski Ludowej i wobec mało i średniorolnych chłopów. Jest to przedwzrostny bogacz i spekulant, któremu bogactwo Strzegocina i ich zausznicy, pomimo oporu ze strony biedoty wiejskiej, oddali stanowisko kierownika handlowego tej spółdzielni. Biedota wiejska dobrze pamięta, jak za czasów okupacji ów Walczak posiadał własny sklep, w którym okradal ich z przeznaczonych dla nich przydziałów, pamięta również inne jego grzechy.

Spółdzielnia w Strzegocinie nie wywiązała się również ze swego obowiązku w pierwszych dniach po ogłoszeniu reformy walutowej. W dniach 30 i 31 października br. pomimo rozporządzenia o otwarciu wszystkich sklepów, sklepy gminnej spółdzielni w Strzegocinie i Witonii były zamknięte. Na reklamacje ekspedientki odpowiadała, że kierownik sklepu wydał polecenie, aby poza sobą żadnych artykułów nie sprzedawać, bez względu, jakimi pieniędzmi klienci płacą. To niezastosowanie się do obowiązującego w całym kraju rozporządzenia wywołało wielkie rozgoryczenie wśród pracującego chłopstwa. I tu znów widac wroga robotę bogaczy wiejskich oraz spekulantów, którzy usadowili się w gminnej spółdzielni w Strzegocinie.

Winę za taki stan ponoszą w dużej mierze Komitet Członkowski i Gminna Rada Kontroli, powołane właśnie przez ogół członków do sprawowania nadzoru oraz kontroli społecznej nad gminnymi spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Podane powyżej fakty dowodzą, że w danym wypadku komitet członkowski, ani gmin-

na rada kontroli nie interesowały się pracą spółdzielni i nie roztoczyły nad nią należytej opieki.

Również organizacja partyjna nie wykazała dostatecznej czujności i nie dostrzegła wroga klasowego. A powinna była dopomóc mało i średniorolnym chłopom w demaskowaniu szkodnicstwa, krzywdzącego biedotę wiejską.

## W Makowie to samo!

Mieszkańcy Makowa powiatu skierniewickiego uzalają się, że Komitet Członkowski w sklepie spółdzielczym na tym terenie źle pracuje.

Przykładem złej pracy Komitetu jest niesprawiedliwy podział przyznanego dla całej wsi węgla. Kierownik spółdzielni fałszywie wywołuje kumoterów. Na przykład kulak Stanisław Grzelka, pomimo że zgłosił się do zapisu po godzinach obowiązujących, węgiel otrzymał, naturalnie ze szkodą dla biednych gospodarzy. Wypadki tego rodzaju nie powinny się zdarzać, toteż należało by pobudzić Komitet Członkowski do lepszej pracy.

Jan Czarnolecki

## OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legiti. Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Zaleska Eugenia, zam. w Łodzi, ul. Stalina 1044 47.

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną z Zakładów im. F. Dzierżyńskiego. Jeź Marianna, Traugotta 11.

ZGUBIONO legiti. zw. zaw. na nazwisko Michałska Wiktoria. 18047 231.

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe Nr. 358802 wyd. RRU-Końskie na nazwisko Pacak Henryk, syn Aleksandra, rocznik 1929, wieś Adamak, p-ta Smyłzów. 1045

ZGUBIONO legiti. z Cechu Szewców i Cholewkarzy w Łodzi. Zieliński Stanisław, Kilińskiego 18054

ZGUBIONO legiti. Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Kutno, 3 odcinki zameldowania, 2 zaświadczenia ukończenia kursów Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Górze, pow. Włódek. Nominałcja Przewodnia pracy Centrala Mieczarsko-Jajczarska, Łódź. Gacki Józef. 91

— Ale stoicie wobec błędnego koła — upierał się inżynier — jakiego oni nie mieli do rozwiązania. Nie możecie uruchomić pomp bez doprowadzenia prądu i odwodnienia terenu. A jak instalować linię i doprowadzić prąd, skoro przewody są zerwane? Czy będziecie stawiali maszyny do linii wysokiego napięcia w wodzie? Nie mówcie o tym...

— Właśnie tak je stawiamy — przerwał Antek. — W wodzie, panie inżynierze!

Znakomity rzeczoznawca zmarszczył brwi, jak gdyby obrażony, że mu przerwano, popatrzył z surową badawczością na łepkę wyjętą z pudełka zapalnika i pominiawszy milczeniem uwagę technika kontynuował swą argumentację: — Nie mówię o tym, że macie jeszcze poważne trudności innej natury: brak wam ludzi, brak materiału technicznego.

Potarłszy bezskutecznie raz i drugi zapalnik o brzeg pudełka rzucił ją do popielniczki.

— Kurt Schumacher, znany „socjaldemokrata” niemiecki, powiedział niedawno, że my, Polacy, nie odwdzięcimy Żuław wcześniej, niż za 50 lat. Grubo przesadził, ale powiedzmy sobie, że 10 lat musi to potrwać!

Antekki zmrużył oczy, jakby kryjąc błysk gniewu. — Nasi ludzie w terenie znają to powiedzenie i śmieją się z Schumachera. Utało się nawet, że do różnych markerantów i rozbijaczy pracy — bo i tacy się, niestety trafiają — wołają: „Te, Schumacher!”

Walicki obrócił się do technika, jakby teraz dopiero raczył go zauważyć i objawia mu się w całej okazałości. Był to starszy pan, zażywny, swięjący, o rumianej cerze. Pachniał dobrą wodą kolońską i amerykańskim tytoniem. Ręce miał wypielęgnowane, białe, na palcu pierścien z sygnetem w jaspisie. Zapalił wreszcie papierosa i zdmuchnął nieco zbyt gwałtownie płomyk zapalnika.

— Z pewnością, to bardzo budujące — oświadczył sucho. — Nie wierzę jednak, żebyście mogli dotrzymać terminu. Gdyby jeszcze można było liczyć na pomoc zagranicy...

— Alszty cłag nastąpi!

Władysław Rymkiewicz

23)

## Ziemia wyzwolona Powieść

Z biegiem czasu wiatraki zostały zastąpione przez zespoły nowoczesnych pomp. Po zniszczeniach, dokonanych przez hitlerowców, stan Żuław był taki, jak za czasów kolonistów holenderskich w XIII wieku.

Naczelnik Wydziału zasiadł z powrotem w fotelu.

— Musielimy sobie powiedzieć otwarcie i spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy: zryte okopami i bunkrami wały powodziowe straciły swą wytrzymałość, a istniejące rozkopy groziły całej dolinie i Gdańskowi dalszym zalewem. Groźba powodzi zmusiła nas do przeprowadzenia napraw wałów polderowych i uruchomienia pewnej ilości pomp przed wiosną 1946 roku. I to pierwsze zadanie zostało wykonane.

Nowozaangażowany inżynier ujął w garść klin siwej brody. — Powinszować! — mruknął. — Nie lada sztuka — odwalić taką robotę w ciągu jednego roku.

— Obecnie — informował naczelnik inżyniera — stoimy przed drugim, szturpowym zadaniem. Plan rządowy przewiduje odwodnienie i osuszenie Żuław do stycznia 1949 roku. Jest również życzeniem Partii, żeby to zadanie zostało wykonane w terminie.

W ciszy, która zapadła po tym oświadczeniu, dał się słyszeć trzask zamkniętej energicznie przez Walickiego papierosnicy.

— To, nad czym kilka pokoleń pracowało w ciągu sześciu stuleci, chcecie zrobić w ciągu trzech lat?

— Rozporządzamy środkami — replikował szybko naczelnik Wydziału — jakimi nie rozporządzali nasi poprzednicy.



# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 21 listopada 1930 r.

## SMUTNE HOROSKOPI GOSPODARZE

Gazety omawiają ostatnie sprawozdania Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych oraz horoskopy na czas nadchodzącej zimy. „Zbliżająca się zima będzie ciężka — pisze „Kurier Łódzki” — i przyniesie dalszy wzrost bezrobocia.

## ZŁODZIEJSKA POŻYCZKA

Znany finansista — oszust, Ivar Kreuger, zaproponował rządowi amerykańskiemu pożyczkę w wysokości kilkunastu milionów dolarów — za cenę dalszej dzierżawy Monopoli Zapałzanego (do roku 1965). Kreuger zażądał również unieruchomienia szeregu fabryk zapałek w Polsce oraz podniesienia cen na zapałki o 33 procent.

## BANKI BANKRUJUJĄ WE FRANCJI

Ostatnio nastąpiła we Francji seria upadłości bankowych — wywołując wielką panikę. Zawiesiła wypłaty wielka instytucja bankowa „Oustric” — co pociągnęło za sobą szereg dalszych upadłości.

## 53.710 GŁOSÓW PADŁO NA LISTĘ KOMUNISTYCZNĄ W ŁÓDZI

W ostatnich wyborach sejmowych na terenie Łodzi pomimo teroru policyjnego oddano 53.710 głosów na listę komunistyczną (lista Nr 22).

## Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 21 listopada 1930 roku  
11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Czajkowski — „Pory roku”, 12.30 Audycja dla wsi, 13.30 Aud. szkolna, 14.10 Pog. dla kursów partyjnych i stopnia, 14.30 Aud. szkol na dla klas licealnych, 14.50 Koncert Orkiestry PR, 15.20 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów angielskich, 16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.20 „Co warto przeczytać”, 16.30 Pieśni ludowe różnych narodów, 16.45 Aktualności

## BRZEZINY WOŁAJĄ O RATUNEK

Do prezesa Izby Skarbowej w Łodzi zgłosiła się delegacja krawców — chałupników z Brzeziny, prosząc o wstrzymanie egzekucji, wyznaczonych przez władze skarbowe na skutek notorycznego nieplacenia podatków przez mieszkańców Brzeziny. Brzeziny stanęły wobec kompletnej ruiny gospodarczej — piszą gazety — i należy się im pomoc miast egzekucji.

## UTRUDNIENIA EMIGRACYJNE

„Kurier Łódzki” pisze, że szereg państw Ameryki Łacińskiej wprowadziło ostatnio obostrzenia emigracyjne — co może przyczynić się do wzrostu bezrobocia w Polsce (!)

Między innymi Argentyna żąda okazania czeku na 300 dolarów dla każdego emigranta.

## ŁUDZIE JASKINIOWI NA WOJNY

Gazety drukują raport Głównego Inspektora Pracy w którym podane jest, że w kamieniołomach na Wołyniu pięć tysięcy ludzi żyje i pracuje w okropnych warunkach. Ludzie ci mieszkają w norach, wyrzniętych w ziemi. Warunki życiowe tych nowoczesnych troglodytów urągają wszelkim wyobrażeniom o sprawiedliwości i ludzkich warunkach bytowania.

# Delegaci na Kongres pozdrawiają Czytelników „Głosu”

*Przepraszam za opóźnienie  
co to bezczynność i nieuczynność  
wobec czytelników i emigrantów  
Kurieru Burszaka  
Ciebie i twoją miłą rodzinę  
i przyjaciół*

Pozdrawiam Czytelników z okazji II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, odbywającego się obecnie w stolicy Warszawy — Warszawie.  
Radziecka tkaczka MARIA WOŁKOWA

*Jeżeli do czytelników „Głosu Robotniczego” on leur disant  
Vive la Paix —  
Vive la construction du socialisme  
Vive le peuple polonais, et son  
guide le Président Bierut  
Ma R 107  
Membre du Bureau des Combattants  
de la Paix et de la Liberté*

Pozdrawiam Czytelników „Głosu Robotniczego” słowami:

Niech żyje pokój!  
Niech żyje budownictwo socjalizmu!  
Niech żyje naród polski i jego przywódca Prezydent Bierut!  
MAX STERN  
Członek Biura Bojowników o Pokój i Wolność (Francja)

*Ein der Leser der „Głos Robotniczy”!  
Im Liebestadt von Lodz, die im 6. Jahrgang  
von „Głos” zu lesen ist, möchte ich Ihnen  
grüßen — Grüße  
Das neue Polen ist ein Hoff der polnischen  
Volke ist, hat mit uns, es ist ein Hoff  
In der Welt, die wir sind, sind wir sind  
mit Ihnen! Wir sind die, sind wir sind  
die die Frieden  
In der die polnische deutsche „Freundschaft”  
Herbert Warnke*

Do Czytelników „Głosu Robotniczego”.

Klasie robotniczej Łodzi, przed którą w Planie 6-letnim stoją wielkie zadania, życząc wielkich osiągnięć w dziele odbudowy.

Nowa Polska, która jest państwem polskiego ludu, buduje nową, socjalistyczną przyszłość. My, niemieccy robotnicy, możemy się niejednego od Was nauczyć. Uczynimy to, bo tak jak Wy, pragniemy pokoju...

Niech żyje polsko-niemiecka przyjaźń!

HERBERT WARNKE

## CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPRP lub bezpośrednio w rozdziałach PPK „Ruch”. Ponadto wypłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

# Młodzież Łodzi pozdrawia Kongres Tysiące listów wyrazem gorącej miłości pokoju

Wraz z całym naszym społeczeństwem głęboko przeżywa historyczny dzień II Światowego Kongresu Obronców Pokoju i polska młodzież, wykazując pełne zrozumienie celów i zadań walki o utrwalenie bezpieczeństwa świata. W dziesiątkach szkół łódzkich dziewczęta oraz chłopcy zaciągnęli Warty Pokoju, pilnie, niż dotąd, oddając się nauce, przyodabając sale szkolne emblematami pokoju, urządzając pogadanki na temat znaczenia walki o pokój.

Wyrazem uczuć, przepelniających serca i umysły młodzieży w związku z II Światowym Kongresem Pokoju, są tysiące listów, wysłanych przez młodzież na ręce Prezydium Kongresu w Warszawie oraz do poszczególnych delegatów.

— My, harcerki zastępu klasy V przy III Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego — czytamy w

jednym z nich — zobowiązujemy się pomagać sobie wzajemnie w nauczaniu, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki. Uważamy, że w ten sposób przyczynimy się do utrwalenia pokoju na świecie i czynnie zwiększymy szeregi jego obrońców.

List ten podpisał w imieniu zastępu: Jadwiga Kaźmierczak, Krystyna Kalasińska, Alina Siubdzia, Maria Sicińska, Zofia Jakubowska, Krystyna Leociak, Barbara Łukaszevska, Ewa Zajdel, Jadwiga Salwin.

— My, młodzież szkoły ćwiczeń V TPD w Łodzi — podaje inny list, nadesłany do Prezydium II Światowego Kongresu Obronców Pokoju — bierzemy całym sercem udział w walce o pokój, gdyż on tylko zdoła zapewnić szczęście ludziom na całym świecie. Pragniemy pokoju, gdyż tylko w pokoju możemy się uczyć i rozwijać. Nie chcemy, aby

przeszkadzały nam w tym zbrodnia rze imperialistycznych. Nie chcemy, by ludność Korei ginęła z rąk okrutnych agresorów.

Młodzież z III Szkoły TPD wysłała list do przewodniczącej delegacji koreańskiej na II Światowy Kongres Pokoju — Pak Den Ai.

— Sprawa Twojej Ojczyzny jest naszą sprawą — piszą uczniowie. — Naszymi szkolnymiwartami Pokoju manifestujemy swą solidarność z Wami. Korea i Warszawa — to dwa fronty tej samej walki o pokój. Jednakowo nam bliski jest

jeden i drugi. Pokój nam i Wam! Pokój całej ludzkości!

Prosto, szczerze, wzruszająco brzmią słowa naszej młodzieży, skierowane do Kongresu obradującego w Warszawie. Listy młodzieży tchną niezłomną wiarą w skuteczność walki o pokój, w jej konieczność dla zapewnienia szczęśliwej przyszłości narodom całego świata. Młodzież łódzka świadomie uczestniczy w walce o pokój, przekazując Kongresowi swe najszerzej myśli i uczucia. (m. z.)

## Z narady trenerów naszej lekkoatletyki

19 bm. zakończyła się w Warszawie konferencja Rady Trenerów PZLA. Narada stanowiąca przełom w działalności Rady, która po zanalizowaniu dotychczasowych błędów, wytyczyła nowy styl pracy trenerów. Wielkim krokiem naprzód jest postawienie sobie za cel, by każdy trener przekazywał zawodnikom nie tylko swą wiedzę fachową, lecz był również wychowawcą powierzonej sobie młodzieży. W ciągu 4-dniowych obrad uczestnicy narady ustalili plan pracy trenerów i zaprojektowali obozy kondycyjne dla kadry reprezentacyjnej oraz szereg zmian w organizacji zawodów.

Biegi na przelaj o mistrzostwo Polski mają się odbywać w 2 grupach; na dyst. 3-4 km. i 7-8 km., w zależności od wieku. Maraton będzie rozgrywany podczas mistrzostw Polski lub zawodów międzynarodowych. Mistrzostwa Polski mężczyzn i kobiet odbędą się w osobnych terminach. Jedynie do mistrzostw mężczyzn dołączono 5-bój i biegi sztafetowe kobiet, a podczas mistrzostw kobiet projektowany jest 10-bój i sztafety męskie. Natomiast 3-bój kobiety i 5-bój męski byłby uzupełnieniem mistrzostw juniorów.

W celu ujednoczenia sposobu prowadzenia pracy w sekcjach, postanowiono podzielić ją na cztery okresy: przygotowawczy (15. 12. — 15. 3.), wiosenny (do 1. 5.), zasadniczy (do 15. 10.) i przejściowy (15. 12.). Oprócz zajęć praktycznych prowadzone będą w sekcjach zajęcia teoretyczne i kulturalno-oświatowe. Praca sekcji oparta będzie nadal na biegach narodowych, 3-boju lekkoatletycznym i marszach, jako imprezach podstawowych. Duży nacisk położy się na bardziej wszechstronne ćwiczenia u zawodników, niezależnie od specjalizacji w pewnej konkurencji.

Zebrań sporządzili również projekt statutu Rady Trenerów, jako organu doradczego i opiniotwórczego przy Sekcji Lekkoatletycznej GKKF, wobec reorganizacji związków sportowych.

## Skład pięściarzy ČSR na mecz z Polską

PRAGA. — Prasa czechosłowacka opublikowała skład reprezentacji ČSR na mecz pięściarski z Polską. W kolejności wag barwy Czechosłowacji w meczu z Polską, który odbędzie się 10 grudnia w Świdcu, reprezentować mają: Majdloch, Muzlay, Zachara, Jaros (Kralicek), Koudela, Torma, Rademacher i H. Netuka.

Drużyna czechosłowacka osłabio na jest w wadze lekkiej brakiem Petriny, który został zdyskwalifikowany.

## Liga piłkarska ČSR

PRAGA. — Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki:

Presov — Slavia 3:1, Bohemians — Koszyce 1:1, Trnava — OD Praga 6:0, Skoda Pilzno — Teplice 1:1, Vitkowice — CSD Pilzno — 2:1, Zilina — Bratislava 2:1, Sparta — ATK 4:2.

W rozgrywkach prowadzi nadal Bohemians — 32 pkt., st. br. 50:35 przed Bratislavą — 31 pkt., st. br. 56:32 i Spartą — 31 pkt., st. br. 55:34.

# TEATRY I KINA

„NOWY” — Nieczynny. „IM ST. JARACZA” — godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli”, Szekspira.

Wszystkie bilety wyprzedane. „POWSZECHNY” — godz. 19.30 występ Moskiewskiego Zespołu Tanczonego „Bieriozka”.

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO TEATRU POWSZECHNEGO

W związku z występami Moskiewskiego Zespołu Tanczonego „Bieriozka” w naszym Teatrze w dniach 21 i 22 listopada b. r., przesuwają się ważność biletów na sztukę K. Simonowa „Obcy cień” — z dnia: 22 na dzień 23 listopada br.

Uprasza się wszystkich posiadaczy biletów na sztukę „Obcy cień” o wykorzystanie ich w czasie wyżej podanym.

„OSA” — godz. 19.30 „Śluby mularskie”.

„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.

„ARLEKIN” — godz. 17 „Sambo i lew”.

„LUŹNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.

ADRIA (dla młod.) „Dzieci kpt. Granta”, godz. 15.30, 17.30, 19.30

BAJKA — „Czapajew”, godz. 18, 20

BAŁTYK — „Ulica Graniczna”, godz. 16, 18.30, 21

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 44-50”, PKF Nr.

47-50, „Do redakcji nadszedł list”, „Braterskie spotkanie”, godz. 15. 16, 17, 18, 19, 20, 21

MUZA — „Bitwa stalingradzka” I seria, godz. 18, 20

POLONIA — „Opowieść leśna”, godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOSNIE — „Upadek Berlina”, I seria, godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu”, II seria, godz. 18, 20

REKORD — „Młoda Gwardia” II seria, godz. 18, 20

ROMA — „Historia jednego wynalazku”, godz. 18, 20

STYLOWY — „Świat się śmieje”, godz. 18, 20

SWIT — „Arinka”, godz. 18, 20

TATRY (dla młod.) — „Dzieci kpt. Granta”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WISLA — „Opowieść leśna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ — „Opowieść leśna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ — „Valpone”, godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA — „Dziewczeta z baletu” godz. 18, 20

## Uwaga, gimnastycy ŁKS „Włókniarz”!

W związku z rozpoczynającymi się treningami zimowymi na sali, zarząd Sekcji Gimnastycznej ŁKS „Włókniarz” zwołuje na dzień 21 bm. (wtorek) o godz. 18 zebranie wszystkich czynnych członków sekcji.

Zebrań odbędzie się w szkole, przy ul. Łęczyckiej 23 i stawiennictwo członków jest obowiązkowe pod rygorem organizacyjnym i wykluczenia z treningów. Równocześnie podaje się do wiadomości, że treningi Sekcji Gimnastycznej ŁKS „Włókniarz” odbywać się będą 3 razy w tygodniu w sali szkolnej gimnazjum, przy ul. Łęczyckiej 23 we wtorki, czwartki, i soboty, w godz. 19 — 22 pod kierunkiem doświadczonego instruktora ob. Mariana Gajdeckiego.

## Pracownicy poszukiwani

Księgowych wysokokwalifikowanych oraz planistów, cieśli, robotników gospodarczych zatrudni natchmiast Spółdzielca Organizacja Zbytu Drobnej Wytwórczości, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Traugutta 4. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 1037

Kontrolera zbożowego, technika-elektryka, biegle maszynistki, księgowych-bilansistów, techników młynarskich poszukują Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, ul. Narutowicza 1. Zgłoszenia z podaniem i życzyrysem do Działu Kadry. 999

Radjotechników poszukuje Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 105. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, godz. 8—14. 1040

## Dnia 17. XI 1950 r. zmarł nasz nakochochany mąż i ojciec

**Zygmunt Szudłowski**

przeżywszy lat 49.

Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21. bm., o godz. 14.30, z prosekatorium przy ul. Sędziowskiej na Cmentarzu w Radogoszczu.

18056 **ŻONA i DZIECI**



Trzy mistrzyni świata, delegatki na Kongres Pokoju w Warszawie. — Na zdjęciu: od prawej, Helena Rakoczy — Polka, mistrzyni świata w gimnastyce, Maria Isakowa — ZSRR, mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie, Dasha Lerkova — Czechosłowacja, mistrzyni akademicka świata w jeździe figurowej na lodzie. Foto-AR St. Wdowiński.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony:  
Redaktor naczelny 215-14  
Zastępca red. naczelnego 215-23  
Sekretarz odpowiedzialny 215-05  
Dział partyjny 215-15  
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redakcji gazetek ścianańskich 215-42  
Dział kultury 215-25  
Dział młodzieży i sportowy 215-21  
Dział miejski i sportowy wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny 215-11  
Dział rolny 215-21  
Redakcja nocna: 175-31  
Kioski:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administacja 250-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-50 i 114-73  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-4532.